



nasza politechnika

nr 3 (235) marzec 2023

ISSN 1428-295 X

Miesięcznik Politechniki Koszowskiej im. Tadeusza Kościuszki



- 1 Andrzej Białkiewicz rektor Politechniki Krakowskiej nie żyje
- 2 Ostatnia droga Profesora Andrzeja Białkiewicza — *Lesław Peters*
- 8 List prezydenta RP Andrzeja Dudy do uczestników uroczystości pogrzebowych śp. Profesora Andrzeja Białkiewicza
- 9 Jego optymizm pozostanie w naszej pamięci — *Kazimierz Flaga*
- 10 Sztuka na usługach techniki — *Marcin Chrzanowski*
- 12 Czuwaj nadal nad Politechniką — *Józef Gawlik*
- 13 Wiedział, że może coś dać naszej uczelni — *Kazimierz Furtak*
- 15 Mamy dług wobec Andrzeja — *Jan Kazior*
- 16 Jestem wdzięczny za Jego zwykłą ludzką życzliwość — *Rafał Świerczyński*
- 17 Z uwagą słuchał naszych opinii — *Dariusz Bogdał*
- 18 Był szefem wymagającym — od siebie — *Piotr Setkowicz*
- 19 Był przyjacielem samorządu, był przyjacielem studentów — *Marta Tyrka*
- 21 Ostatnie pożegnanie
- 24 Siła życzliwości i optymizmu — *Lesław Peters*
- 30 Dr inż. arch. Bogdan Siedlecki, prof. PK przejął obowiązki rektora PK
- 31 Nadzwyczajne posiedzenie Senatu PK
- 32 Seniorzy wspominali Profesora Andrzeja Białkiewicza

Ostatnie pożegnanie



NASZA POLITECHNIKA
(ISSN 1428-295 X)

**Miesięcznik
Politechniki Krakowskiej
im. Tadeusza Kościuszki.**
Ukazuje się od 1997 roku.

Adres redakcji:
Politechnika Krakowska
ul. Warszawska 24
31-155 Kraków
tel.: (12) 628 25 08

e-mail: naszapol@pk.edu.pl
www.nasza.pk.edu.pl

Kolegium redakcyjne:

REDAKTOR NACZELNY
Lesław Peters
SEKRETARZ REDAKCJI
Katarzyna Tyńska
REDAKTORZY:
Ewa Deskur-Kalinowska,
Renata Dudek, Danuta Zajda,
Jan Zych

Opracowanie graficzne:
Projekt winiety tytułowej
Magdalena Orczyk
Layout
Ewa Deskur-Kalinowska

Skład: Adam Bania,
Wydawnictwo PK

Druk: Drukarnia Kolumb,
Chorzów

Nakład: 1000 egz.

Za treść nadesłanych materiałów odpowiadają autorzy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redakcyjnych. Nie zwraca materiałów niezamówionych.

Na okładce:

Strony I i IV:

Andrzej Białkiewicz
Rektor Politechniki Krakowskiej

Wszystkie zdjęcia w numerze
wykonał Jan Zych

Andrzej Białkiewicz (1954–2023)



22 marca 2023 r. zmarł prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Białkiewicz — wybitny architekt, znawca zagadnień dziedzictwa architektonicznego; znakomity dydaktyk, przez pół wieku, od chwili wstąpienia na studia, związany z Politechniką Krakowską, jej Prorektor w latach 2012–2020, Rektor od 2020 r.

Odejście Profesora Andrzeja Białkiewicza w trakcie sprawowania najwyższej funkcji na uczelni pograżyło w głębokim smutku całą społeczność Politechniki Krakowskiej. Opuścił nas w momencie dla uczelni wyjątkowym — w czasie, gdy Politechnika Krakowska zanotowała największy sukces w swej historii, zajmując w zakończonym niedawno procesie ewaluacji dyscyplin naukowych miejsce w czołówce polskich szkół wyższych. Ten wynik, to również Jego zasługa. Przyczynił się do niego zarówno jako naukowiec i wykładowca na Wydziale Architektury, wyróżnionym w ewaluacji najwyższą oceną, jak i Rektor, który swoimi decyzjami stworzył warunki do osiągnięcia bardzo wysokiej pozycji przez całą uczelnię.

W osobie Zmarłego straciliśmy nie tylko cenionego w kraju i za granicą badacza, specjalistę w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego oraz Rektora oddanego bez reszty powierzonej Mu misji, ale przede wszystkim człowieka o wielkiej kulturze osobistej, życzliwego ludziom, otwartego, serdecznego w kontaktach osobistych. Był postacią wielkiego formatu. Będzie nam Go teraz bardzo brakowało.

Żegnamy naszego Rektora Andrzeja Białkiewicza w poczuciu wielkiej straty, ale jednocześnie z nadzieją, że pamięć o Nim i Jego dokonaniach będzie nas wspierać w dalszej pracy na rzecz rozwoju uczelni, tej uczelni, która tak wiele dla Niego znaczyła.

Ostatnia droga Profesora Andrzeja Białkiewicza

Spółeczność Politechniki Krakowskiej, polskie środowisko akademickie i środowisko architektów polskich pożegnały Profesora Andrzeja Białkiewicza podczas żałobnej ceremonii, która odbyła się 29 marca 2023 r. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczył przedstawiciel kancelarii prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Obecni byli przedstawiciele władz lokalnych oraz osoby reprezentujące uczelnie, organizacje naukowe i społeczne z całego kraju.

Msza św. żałobna za duszę Profesora Andrzeja Białkiewicza została odprawiona w bazylice Mariackiej w samo południe, w obecności małżonki prof. Marii Żychowskiej i brata Jerzego Białkiewicza. Nabożeństwu przewodniczył metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski w asyście ks. infułata Dariusza Rasia — archidiecezjalnego bazyliki Mariackiej oraz ks. prof. Roberta Tyrały — rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Liturgię poprzedziło odczytanie listu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. W skierowanym do uczestników uroczystości pogrzebowych adresie prezydent napisał: „Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Jego Magnificencji Profesora Andrzeja Białkiewicza. Odszedł znakomity architekt i długoletni wykładowca, kolejno prorektor i urzędujący rektor Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. To bardzo bolesna strata dla uczelni, która utraciła oddanego sobie całym sercem zwierzchnika, skutecznie zabiegającego o jej rozwój, pozycję i prestiż, a zarazem wybitnego wychowanka, który związany był ze swoją Alma Mater przez pół wieku”.

W liście prezydent RP przypomniał łączenie przez Profesora Andrzeja Białkiewicza działalności naukowej z zaangażowaniem na rzecz odpowiedzialnego korzystania z zasobów naturalnych, zrównoważonego rozwoju i transformacji w kierunku zielonej gospodarki. „Chętnie dzielił się swoją ekspercką wiedzą, uczestnicząc w pracach powołanej przeze mnie Rady do spraw Środowiska, Energii i Zasobów Naturalnych, a także w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa” — napisał prezydent. List odczytał zastępca szefa Kancelarii prezydenta minister Piotr Ćwik. (Pełny tekst publikujemy na s. 8).



Za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej oraz za osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego prezydent Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie Profesora Andrzeja Białkiewicza Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na ręce małżonki, prof. Marii Żychowskiej, order przekazali minister Piotr Ćwik i wojewoda małopolski Łukasz Kmita.

✧

Czytanie z Księgi Daniela (Dn 3,14–24; 91–95) oraz z Ewangelii według św. Jana (J 8,31–42) poprzedziło homilię, którą wygłosił abp Marek Jędraszewski. Metropolita krakowski, w nawiązaniu do Ewangelii Janowej, powiedział: — *Prawdziwa wolność człowieka, wolność ducha, wywodzi się z prawdy. Z prawdy, którą objawia nam Jezus Chrystus. „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej — mówić swoim słuchaczom Jezus Chrystus — będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”* (J 8,31–32).

W nawiązaniu do przytoczonego fragmentu Pisma Świętego metropolita krakowski mówił o Profesorze Andrzeju



Minister Piotr Cwik i wojewoda Łukasz Kmita przekazują rodzinie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski

Białkiewicz: — *Był człowiekiem prawdy i dlatego był człowiekiem wolnym wewnątrz. I dlatego, z tym swoim spojrzeniem pełnym humanizmu i dobroci, obejmował wszystko: i drugiego człowieka, i swoich współpracowników, i swoich uczniów, i studentów, ale także piękno świata, którym umiał się zachwycić; jak również piękno tego wszystkiego, co wychodzi z serc i umysłów ludzkich i które może przyjąć kształt wspaniałych zabytków, tworzących polską i światową kulturę. Stąd Jego prace na Jasnej Górze, na krakowskiej Skalce, ale także Jego osobiste osiągnięcia jako architekta. A wszystko dlatego, że ta Jego wolność zakorzeniona na prawdzie była przez Niego nieustannie zdobywana. Bo wolność trzeba ciągle zdobywać. I nigdy jej nie posiada się aż do końca, jak pisał kardynał Karol Wojtyła w poemacie „Myśląc Ojczyzna”.*

Przywołał też abp Marek Jędraszewski w homilii encyklikę „Fides et ratio” św. Jana Pawła II — wiara i rozum zostały w niej przyrównane do dwóch skrzydeł umysłu ludzkiego, pozwalających człowiekowi nieustannie wznosić się ku kontemplacji najwyższej prawdy. — *Tak właśnie duch Pana Profesora Andrzeja Białkiewicza — mówił metropolita krakowski — wznosił się nieustannie ku górze. Ze skarbu wiary, który w domu rodzinnym przekazali Mu najbliżsi, uczynił On wspaniałe skrzydło, uzupełnione drugim skrzydłem swego ducha.*

— *Dzisiaj gromadzimy się wokół Niego pełni wewnętrznego pokoju, bo wiemy: był człowiekiem prawdy Chrystusowej, był człowiekiem wolności. A dzisiaj modlimy się o jedno dla Niego, by będąc już po drugiej stronie życia, doszedł do szczytów kontemplacji najwyższej prawdy i radował się tą nieskończoną wolnością, którą obdarza swoich wiernych, nas, Pan, Jezus Chrystus — kończył homilię abp Marek Jędraszewski.*

✱

W bazylice Mariackiej do pogrążonej w smutku rodziny Zmarłego i pozostałych uczestników uroczystości pogrzebowych zwrócił się Witold Kozłowski, marszałek województwa małopolskiego. — *Pragnę dzisiaj w imieniu własnym, samorządu województwa małopolskiego oraz całej małopolskiej wspólnoty podziękować Panu Profesorowi Andrzejowi Białkiewiczowi, Rektorowi Politechniki Krakowskiej, za Jego ogromny wkład w życie Krakowa i Małopolski, za Jego aktywność w tak wielu dziedzinach; za to, że ze swoją ogromną wiedzą, doświadczeniem, umiejętnościami, swoją mądrością i życzliwością potrafił włączać się w przedsięwzięcia dla dobra wspólnego — mówił Witold Kozłowski.*

— *Panie Rektorze, Szanowny Panie Profesorze, miałem okazję z Panem współpracować w Radzie Naukowej ds. Strategicznych Kierunków Rozwoju Małopolski. Dziękuję za otwartość na współdziałanie kierowanej przez Pana Politechniki Krakowskiej z województwem małopolskim, za Pana ważny głos w naszych rozmowach o przyszłości naszego regionu — powiedział marszałek województwa małopolskiego.*

Na ręce bliskich Profesora Andrzeja Białkiewicza marszałek przekazał Złotą Odznakę Honorową Województwa Małopolskiego „Krzyż Małopolski”. Odznakę przyznał Profesorowi pośmiertnie samorząd województwa małopolskiego jako wyraz wdzięczności i szacunku, w uznaniu zasług dla Małopolski i Małopolan.

— *Wspólnota rektorów polskich uczelni akademickich, zrzeszonych w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a także społeczność mojej uczelni Politechniki Śląskiej, z niedowierzaniem i wielkim smutkiem przyjęły wiadomość o śmierci Jego Magnificencji Rektora Politechniki Krakowskiej Profesora Andrzeja Białkiewicza — mówił z kolei prof. Arkadiusz Mężyk, przewodniczący KRASP, rektor Politechniki Śląskiej. — To rzeczywistość dojmująca i trudna do zaakceptowania dla każdego, kto miał możliwość Go poznać i z Nim współpracować.*

Prof. Arkadiusz Mężyk powiedział też: — *Profesor Andrzej Białkiewicz był niezwykłym człowiekiem, doskonałym naukowcem i świetnym organizatorem. Wybór na funkcję rektora Politechniki*

Homilię wygłosił abp Marek Jędraszewski



Złota Odznaka Honorowa Województwa Małopolskiego „Krzyż Małopolski” przekazana na ręce rodziny przez marszałka Witolda Kozłowskiego





W imieniu wspólnoty rektorów polskich uczelni akademickich i Politechniki Śląskiej pożegnał Zmarłego przewodniczący KRASP, rektor PŚI Arkadiusz Mężyk



Zasługi Zmarłego przypomniał oraz pożegnanie w imieniu społeczności akademickiej Politechniki Krakowskiej wygłosił prorektor Dariusz Bogdał

Krakowskiej był zwieńczeniem Jego bogatej kariery akademickiej, a jednocześnie możliwością podjęcia kolejnych wyzwań, z którymi ambitnie mierzył się do ostatnich chwil swojego życia. Odszedł w momencie osiągnięcia kolejnego sukcesu, jakim była rosnąca pozycja naukowa i międzynarodowa kierowanej przez Niego uczelni.

— Żegnamy człowieka, którego nieoczekiwana śmierć jest dla nas dotkliwą stratą. Pamięć o Nim będzie jednak utrwalana miłością bliźnich i owocami Jego działań. W naszej pamięci pozostanie jako Rektor Politechniki Krakowskiej, uczony, wybitny architekt i urbanista, postać zasłużona dla nauki i rozwoju myśli akademickiej, jednak przede wszystkim — dobry człowiek i życzliwy kolega. W imieniu środowiska Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz własnym pragnę złożyć na ręce najbliższych Pana Profesora Andrzeja Białkiewicza wyrazy szczerego współczucia z powodu Jego nagłego odejścia. Cześć Jego pamięci! Andrzeju, dziękujemy Ci, że z nami byłeś. Spoczywaj w pokoju — kończył swe wystąpienie prof. Arkadiusz Mężyk.

Najważniejsze osiągnięcia Profesora Andrzeja Białkiewicza przypomniał prof. Dariusz Bogdał, prorektor ds. nauki Politechniki Krakowskiej. — Odszedł od nas człowiek wielkiego serca, wspaniałego ducha, wielu talentów, który do końca wspierał rozwój naszej uczelni. Ze swoją Alma Mater był związany ponad

pięćdziesiąt lat. Pana Profesora pamiętamy jako utalentowanego twórcę, dociekliwego naukowca o wszechstronnej wiedzy, osobę wielkiej pracowitości, ale również skromności i życzliwości dla swoich pracowników, współpracowników, cenionego wykładowcę, wychowawcę wielu pokoleń inżynierów architektów. Strata Pana Profesora jest stratą dla środowiska naukowego Krakowa, Małopolski, Polski, jak również światowego środowiska architektonicznego — powiedział prorektor Dariusz Bogdał. — Żegnamy Cię, Nasz Rektorze; żegnamy Cię, Drogi Andrzeju; żegnamy z bólem, Nasz Przyjacielu, Nasz Mistrzu, Nasz Mentorze.

Prorektor Dariusz Bogdał złożył też — w imieniu rodziny i społeczności akademickiej Politechniki Krakowskiej — podziękowania metropolii krakowskiemu, abp. Markowi Jędraszewskiemu za sprawowanie mszy św., ks. infulatowi Dariuszowi Rasiowi — za udostępnienie i przygotowanie bazyliki Mariackiej oraz wszystkim osobom, które uczestniczyły w nabożeństwie żałobnym.

Hołd Rektorowi Andrzejowi Białkiewiczowi w bazylice Mariackiej oddał też Akademicki Chór Politechniki Krakowskiej „Cantata” pod dyrekcją Marty Stós. Na początku mszy św. w jego wykonaniu usłyszeliśmy Introit z „Requiem” Gabriela Faure’a. Ofiarowaniu towarzyszyła tradycyjna pieśń



„Bądź mi litościw” w opracowaniu ks. Wendelina Świerczka, zaś przyjęcie Komunii św. nastąpiło przy dźwiękach „Ave Verum” Wolfganga Amadeusza Mozarta. W trakcie obrzędu Ostatniego Pożegnania chór wykonał pieśń „Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw”, a na zakończenie gregoriańską antyfonę „Niech aniołowie zawiodą cię do raj”. W trakcie czuwania modlitewnego, poprzedzającego nabożeństwo, popłynęła pieśń „Ave Maria” Franciszka Schuberta w interpretacji Wiktorii Zawistowskiej.

W ceremonii uczestniczyły poczty sztandarowe: Politechniki Krakowskiej, NSZZ „Solidarność” PK, Związku Nauczycielstwa Polskiego PK, Akademickiego Związku Sportowego PK, IV Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie oraz VII Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie.

Dla wszystkich, którzy nie mogli osobiście uczestniczyć w mszy św. żałobnej prowadzona była transmisja z bazyliki Mariackiej, dostępna ze strony internetowej uczelni w serwisie YouTube.



*



Kard. Stanisław Dziwisz

Uczestnicy mszy św. żałobnej w bazylice Mariackiej zgromadzili się na cmentarzu Rakowickim, by odprowadzić Profesora Andrzeja Białkiewicza na miejsce wiecznego spoczynku. Kondukt wyruszył spod bramy głównej cmentarza o godzinie 14.30. Uroczystości przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. Nad grobem żegnali Rektora Politechniki Krakowskiej przedstawiciele miasta, świata nauki i stowarzyszeń.

Występując w imieniu władz Krakowa, wiceprezydent Jerzy Muzyk podkreślił, że Profesor Andrzej Białkiewicz był osobowością, która na trwałe wpisała się w historię miasta. — *Ostatnie miesiące współpracy z Panem Profesorem pozostawiają pośród nas, samorządowców przede wszystkim obraz człowieka zdeterminowanego pracą w zakresie edukacji, w zakresie rozwoju naszego miasta, w zakresie upiększania i walki o dobrą architekturę i dobrą urbanistykę* — powiedział Jerzy Muzyk. — *Panie Profesorze, zawsze pozostanie Pan w naszej pamięci. Cały samorząd krakowski chyli czoła.*

Przypomniawszy, że Profesor Andrzej Białkiewicz był członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich od 1985 r., Marek Kaszyński, prezes oddziału krakowskiego SARP powiedział: — *Będąc autorem ponad stu osiemdziesięciu realizacji, przyczynił się do wypełniania najważniejszego celu statutowego SARP — dbania o wysoką jakość architektury, przestrzeni i środowiska. (...) Środowisko architektów traci dziś postać wielkiego formatu. Bardzo jesteśmy wszyscy wdzięczni za tę czułość i wytyczanie nowych kierunków przez Pana Profesora.*

Prof. Błażej Skoczeń, przewodniczący Komisji Ewaluacji Nauki mówił, że serce artysty, pozwalające patrzeć na świat w kategoriach piękna, formy i harmonii, w osobie Profesora Andrzeja Białkiewicza łączyło się z sercem bijącym w rytmie inżynierskim, mającym wymiar analityczny. — *Obydwa serca stanowiły o bogactwie duchowym i intelektualnym Profesora Andrzeja Białkiewicza. Potrafił Profesor Białkiewicz pięknie opowiadać o świecie, zawsze w kategoriach pozytywnych. Jego nieśmiały uśmiech przykrywał głębokie zrozumienie otaczającego świata i nieskończone pokłady empatii* — mówił prof. Błażej Skoczeń. Przewodniczący KEN przypomniał też, że Politechnika Krakowska kierowana przez Rektora Andrzeja Białkiewicza uzyskała w procesie ewaluacji i kategoryzacji najlepszy wynik w swej historii.

Głos zabrała również dr hab. inż. arch. Magdalena Kozień-Woźniak, prof. PK, dziekan Wydziału Architektury





Na cmentarzu Rakowickim Zmarłego żegnali: Jerzy Muzyk, Marek Kaszyński, Błażej Skoczeń, Magdalena Kozień-Woźniak oraz (na zdjęciach u dołu) Jacek Wojs i Marta Tyrka

Politechniki Krakowskiej. Żegnając Profesora, powiedziała: — *Pracował w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby, później w Katedrze, ucząc nas obrazowania architektury, tworzenia jej reprezentacji. Jeździł z nami na plenery malarskie, rysunkowe, był promotorem wielu dyplomów magisterskich, doktoratów. Ta praca dydaktyczna była bardzo wysoko ceniona przez naszych studentów, doktorantów. Bardzo Go lubili, szanowali za jego szczerość, dobro, ale też bardzo dużą precyzję, konkretność. Rysunek był również jednym z obszarów działalności badawczej Pana Profesora, ale nie jedynym. Jak wiemy, zajmował się też ochroną dziedzictwa architektonicznego, teorią architektury, w szczególności architektury modernistycznej okresu międzywojennego. Jego działalność badawcza przeradzała się w twórczość architektoniczną, bardzo bogatą, szeroką, docenioną, wybitną.*

Dziedkan Magdalena Kozień-Woźniak przywołała również słowa z listu kondolencyjnego dr. hab. inż. arch. Krzysztofa Koszewskiego, dziekana Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Napisał on, że odejście Profesora Białkiewicza jest wielką stratą dla całego środowiska architektonicznego, gdyż z Jego nieocenionych wskazówek korzystały wszystkie wydziały architektury w Polsce.

Słowa wiersza „W nadziei zmartwychwstania!” pożegnał Rektor dr inż. Jacek Wojs, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Politechniki Krakowskiej.

Inż. Marta Tyrka, przewodnicząca Parlamentu Samorządu Studenckiego Politechniki Krakowskiej, pożegnała Profesora Andrzeja Białkiewicza w imieniu najmłodszych członków społeczności uczelni. — *Widzieliśmy i podziwialiśmy Pana oddanie dla idei, jaką było dążenie do jak największej świetności Politechniki Krakowskiej. Bardzo trudno jest wspominać kogoś, z kim jeszcze trzy tygodnie temu widzieliśmy się w murach naszej Alma Mater. Bolesne musieć się żegnać, gdy chcieliśmy jeszcze tyle razem zrobić. Niewyobrażalne, że ten życzliwy uśmiech Pana Rektora spotkamy już tylko na szarych fotografiach — mówiła Marta Tyrka i dodała: — Czy to młodzińczy bunt? Czy to niezrozumienie śmierci? Czy to szok w obliczu takiej sytuacji? Nie, to smutek za kimś ważnym, to pustka w sercu, której już nikt nie wypełni. To żal, że los bywa tak przewrotny i niezrozumiały.*

Przewodnicząca Samorządu Studenckiego przypomniała słowa Rektora Andrzeja Białkiewicza, który podkreślał, że studenci liczą się dla Niego najbardziej, a także dbał o to, żeby



W nadziei zmartwychwstania!

(Po ostatniej rozmowie — impresja)

...na pożegnanie lodowatą rękę mi podałeś,
choć tak gorące serce zawsze dla nas miałeś.
Jak dobry ojciec byłeś dla każdego —
od profesora, aż do przeciętnego
pracownika Twojego, naszej ALMA MATER.
Kiedy więc odchodzisz na swą wieczną wartę,
myślę, że jedziesz kabrioletem swoim ulubionym
prostą drogą do bram Nieba, uwolniony
z trosk doczesnych, w objęciu Ojca teraz zdążasz,
a nas w bólu, choć z nadzieją spotkania — pogrążasz...

Jacek Wojs

studiowało się im lepiej i byli dumni z Politechniki Krakowskiej. — *Pokazał nam Pan, że warto się poświęcać, jeśli się w coś głęboko wierzy; że w tym szarym świecie nadzieja, którą Pan nieustannie miał, potrafi nadać naszej codzienności świeżych i pięknych barw* — powiedziała Marta Tyrka.

W imieniu rodziny śp. Andrzeja Białkiewicza i pracowników PK prorektor prof. Dariusz Bogdał złożył podziękowania za uświetnienie uroczystości kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi, a także ks. rektorowi Robertowi Tyrle, ks. prałatowi Grzegorzowi Szewczykowi, proboszczowi parafii św. Floriana oraz ks. Andrzejowi Scaberowi, kanonikowi kapituły św. Floriana i św. Jana Pawła II.

W ostatniej drodze Rektorowi Politechniki Krakowskiej towarzyszyła związana z uczelnią Krakowska Orkiestra Staromiejska pod dyrekcją Wiesława Olejniczaka. W trakcie przemarszu z konduktem wykonała marsze żałobne: „Ruhe Sanft” i „Erinnerung” Johanna Brüssiga, „Zum Abschied” R. Berndta i „Lehké odpočinuti” Emila Štolca. Na zakończenie pogrzebu usłyszeliśmy jeszcze marsz żałobny Aleksandra Orłowskiego „W mogile ciemnej” oraz „Largo” Fryderyka Chopina.

Lesław Peters

Na uroczystości pogrzebowe Rektora Politechniki Krakowskiej przybyło wiele osób reprezentujących środowiska akademickie z całej Polski, a także instytucje Kościoła katolickiego. Oprócz wymienionych w tekście, w ostatniej drodze Profesorowi Andrzejowi Białkiewiczowi towarzyszyli między innymi:

dr hab. Zbigniew Barabasz —
rektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie,

dr hab. inż. Artur Bejger, prof. PM —
prorektor Politechniki Morskiej w Szczecinie,

prof. Klemens Budzowski —
rektor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,

Roman Ciepela —
prezydent Tarnowa,

Borysław Czarakczew —
przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa,

dr Bianka Godlewska-Dzioboń —
p.o. rektor Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu,

prof. Barbara Gronostajska —
dziedkan Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej,

dr hab. Beata Guzalska, prof. AST —
prorektor Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie,

prof. Adam Hamrol —
rektor senior Politechniki Poznańskiej, *doctor h.c.* PK,

dr hab. Tomasz Homa —
rektor Akademii Ignatianum w Krakowie,

Dariusz Jabcoń —
kanclerz Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu,

prof. Piotr Jedynek —
prorektor UJ,

prof. Karolina Klecha-Tylec —
prorektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie,

Wojciech Konopacki —
kanclerz Politechniki Białostockiej,

prof. Zbigniew Koruba —
rektor Politechniki Świętokrzyskiej,

prof. Piotr Koszelnik —
rektor Politechniki Rzeszowskiej,

prof. Józef Kuczmaszewski —
Politechnika Lubelska, *doctor h.c.* PK,

o. Michał Lukoszek —
wikariusz generalny Zakonu oo. Paulinów na Jasnej Górze,

prof. Stanisław Mazur —
rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie,

prof. Celina Olszak —
rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach,

prof. Zbigniew Pater —
rektor Politechniki Lubelskiej,

prof. Jan Słyk —
prorektor Politechniki Warszawskiej,

dr hab. Michał Spieszny, prof. AWF —
prorektor Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie,

prof. Paweł Strumiłło —
prorektor Politechniki Łódzkiej,

dr hab. Bartłomiej Struzik, prof. ASP —
prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie,

ks. mgr Stanisław Sudoł —
proboszcz parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie,

prof. Tomasz Szubrycht —
rektor komendant Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni,

dr hab. inż. Paweł Śniatała, prof. PP —
prorektor Politechniki Poznańskiej,

prof. Sylwester Tabor —
rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie,

dr Mariusz Tabulski —
przeor krakowskiego klasztoru oo. Paulinów na Skałce w Krakowie,

Wojciech Widlak —
rektor Akademii Muzycznej w Krakowie,

prof. Rafał Wiśniowski —
prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej,

Wojciech Zagórny —
dyrektor VII Liceum Ogólnokształcącego im. Zofii Nałkowskiej w Krakowie,

prof. Michał Zasada —
rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie,

Beata Zgutka —
dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie,

Henryk Ziolo —
kanclerz Akademii Górniczo-Hutniczej.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele Bractwa Kurkowego z królem kurkowym Janem Grzegorzem Pacutem oraz marszałkami Piotrem Pateckim i Maciejem Żółcińskim.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej Duda

Warszawa, 29 marca 2023 roku

Uczestnicy uroczystości pogrzebowych
śp. Profesora Andrzeja Białkiewicza
w Krakowie

Szanowni Państwo!

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Jego Magnificencji Profesora Andrzeja Białkiewicza. Odszedł znakomity architekt i długoletni wykładowca, kolejno prorektor i urzędujący rektor Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. To bardzo bolesna strata dla uczelni, która utraciła oddanego sobie całym sercem zwierzchnika, skutecznie zabiegającego o jej rozwój, pozycję i prestiż, a zarazem wybitnego wychowanka, który związany był ze swoją Alma Mater przez pół wieku. Łączę się dzisiaj ze środowiskiem akademickim Krakowa, żegnając powszechnie szanowanego uczonego, cenionego dydaktyka i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Był człowiekiem o niezwykle szerokich horyzontach i głębokiej wrażliwości na piękno i naturę. Jako rektor ukierunkował działanie uczelni na rozwój idący w parze z przyjaznością wobec środowiska i ludzi. Działalność naukową łączył z zaangażowaniem na rzecz odpowiedzialnego korzystania z zasobów naturalnych, zrównoważonego rozwoju i transformacji w kierunku zielonej gospodarki. Chętnie dzielił się swoją ekspercką wiedzą, uczestnicząc w pracach powołanej przeze mnie Rady do spraw Środowiska, Energii i Zasobów Naturalnych, a także w Społecznym Komitecie Odnowy Zabytków Krakowa.

W pracy badawczej śp. Profesor Andrzej Białkiewicz zajmował się zastosowaniem nowoczesnych rozwiązań dla zachowania dziedzictwa architektonicznego i nadawaniem obiektom sakralnym współczesnych funkcji. Pozostawił po sobie liczne publikacje naukowe oraz realizacje projektów, był bowiem jednocześnie czynnym architektem. Zajmował się też pracami konserwatorskimi, przyczyniając się do zachowania dla kolejnych pokoleń bezcennego dziedzictwa częstochowskiej Jasnej Góry i krakowskiej Skałki.

Panie Profesorze, w imieniu Rzeczypospolitej uroczysto dziękuję dziś za wszystkie Pańskie zasługi! Rodzinie, Przyjaciołom, Współpracownikom i Uczniom Zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!



Prof. dr hab. inż. Kazimierz Flaga

Rektor Politechniki Krakowskiej w latach 1996–2002

Jego optymizm pozostanie w naszej pamięci

Jak grom z jasnego nieba spadła na mnie wiadomość o nagłej śmierci mojego długoletniego Przyjaciela, Jego Magnificencji Rektora Politechniki Krakowskiej prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza. Zmarł w trakcie pełnienia funkcji rektora, w służbie ukochanej macierzystej uczelni. Do ostatnich dni swojego życia wiernie jej służył. Najpierw przez dwie kadencje był jej prorektorem, a od 1 września 2020 r. pełnił obowiązki rektora.

Nie dane mu było doczekać końca tej trudnej kadencji; kadencji naznaczonej pandemią COVID-19, szalejącą inflacją i wojną na Ukrainie. Tym wyzwaniom należało nie tylko sprostać, ale trzeba było przeprowadzić przez nie Uczelnię bezpiecznie. I to się Panu Rektorowi Andrzejowi Białkiewiczowi udało.

Nie ubolewał nad trudnościami, a Jego optymizm, któremu dawał wyraz m.in. w „Słowie Rektora” w kolejnych numerach „Naszej Politechniki”, pozostanie w naszej pamięci. Cieszył się niezmiernie z wyników przeprowadzonej ostatnio ewaluacji dyscyplin uprawianych na naszej uczelni — aż siedem z nich uzyskało kategorię A, a jedna — architektura i urbanistyka — kategorię A+. To są widome znaki siły i prestiżu uczelni, osiągnięte w czasie Jego rektoratu.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że Pan Rektor wywodził się z najstarszego wydziału naszej Uczelni, Wydziału Architektury. Był drugim, po profesorze Ludomirze Sleńdzińskim (w latach 1948–1956) przedstawicielem WA na stanowisku rektora PK, i to pochodzącym z tej samej Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby. Dzięki takim Postaciom i takiemu Wydziałowi Architektury Politechnika Krakowska ma nie tylko oblicze techniczne, ale też humanistyczne, a przecież zespolenie tych cech jest warunkiem koniecznym, by formować przyszłe kadry techniczne inteligencji polskiej.

Ostatni raz spotkałem się z Panem Rektorem Andrzejem Białkiewiczem 6 marca br., z okazji moich imienin. Choroba odcisnęła swe piętno na Jego twarzy, ale był pełen optymizmu i wiary w wyzdrowienie. Był także pełen optymizmu co do dalszego rozkwitu uczelni. Niestety, nieubłagany wyrok losu nie pozwolił mu na uzyskanie pełnej satysfakcji ze swojego dzieła.

Żegnam Cię, Drogi Rektorze, Profesorze i Przyjacielu!
Cześć Twej nieodżałowanej pamięci!

Kazimierz Flaga



Prof. dr hab. inż. Marcin Chrzanowski
Rektor Politechniki Krakowskiej w latach 2002–2005

Sztuka na usługach techniki



Andrzej Białkiewicz urodził się w 1954 r. W tym samym roku powstała Politechnika Krakowska jako samodzielna jednostka szkolnictwa wyższego. Wydarzenie to poprzedził okres jej inkubacji, zapoczątkowany w 1945 r., po uzyskaniu przez naszą Ojczyznę odrębnej państwowości w trudnych, powojennych warunkach. Stało się to z udziałem trzech starszych od niej polskich uczelni: Politechniki Lwowskiej, krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i Akademii Górniczej. Z tych dziewięciu symbolicznych lat, przez sześć lat (1948–1954) prorektorem Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczej, w strukturach której nasza uczelnia się kształtowała, był artysta malarz Ludomir Sleńdziński, profesor utraconego przez Polskę Uniwersytetu Wileńskiego, kierownik Katedry Rysunku Odręcnego na Wydziale Architektury. I on to właśnie w 1954 r. został pierwszym rektorem Politechniki Krakowskiej, sprawując swój urząd przez dwa lata, do 1956 r.

Musiało minąć sześćdziesiąt sześć lat, aby w 2020 r. urząd rektora Politechniki Krakowskiej objął ponownie profesor Wydziału Architektury. Został nim właśnie Profesor Andrzej Białkiewicz, kierownik tej samej Katedry, którą kierował Ludomir Sleńdziński (a która w międzyczasie zmieniła nazwę na: Katedra Rysunku, Malarstwa i Rzeźby). Historia zatoczyła wielkie koło. A profesorowi Sleńdzińskiemu Andrzej Białkiewicz poświęcił dwujęzyczną, polsko-angielską monografię pt. „Ludomir Sleńdziński, 1889–1980. Pierwszy Rektor Politechniki Krakowskiej”. Ukazała się ona w 2009 r. jako „Biuletyn Muzeum Politechniki Krakowskiej” nr 1/6/2009.

Był to pierwszy, symboliczny krok Profesora Białkiewicza w kierunku opieki nad Muzeum PK; opieki, którą jako prorektor uczelni podjął w kadencjach 2012–2016 i 2016–2020. Jako Rektor, wybrany na to stanowisko w 2020 r., czuwał w dalszym ciągu nad funkcjonowaniem Muzeum PK, stwarzając tej jednostce jak najlepsze warunki funkcjonowania. Apogeum tej działalności Rektora Białkiewicza było uroczyste otwarcie Muzeum 20 października 2022 r. w nowych pomieszczeniach, obejmujących większą część budynku nazywanego zwyczajowo „Aresztem”; budynku wpisanego do rejestru obiektów zabytkowych województwa małopolskiego. Z tej okazji Muzeum PK ofiarowało Rektorowi Białkiewiczowi unikatowy album fotografii Jana Zycha w dwu egzemplarzach (z których jeden jest przechowywany w Muzeum jako egzemplarz archiwalny) pod nieco żartobliwym tytułem:

„10 lat w »Areszcie«. Andrzejowi Białkiewiczowi na pamiątkę lat 2012–2020”.

Niniejszy esej poświęcony jest tylko formalnej, zewnętrznej formie zainteresowania Rektora Białkiewicza tą jedną z najmniejszych jednostek organizacyjnych Uczelni, jaką jest Muzeum PK, uznane w „Statucie Politechniki Krakowskiej”, obok Biblioteki Głównej, za jedną z dwu jednostek, których zadaniem jest troska o dziedzictwo akademickie. W obszernym dorobku naukowym i zawodowym Profesora Białkiewicza jest to jedynie niewielka nisza, w której jednak mieści się cały ogrom jego doświadczenia związanego ze społeczną rolą wyższej szkoły technicznej, jaką jest w istocie Politechnika Krakowska. To temat, z którym zmierzyć się musi każdy, kogo społeczność uczelni na tak wysokim stanowisku postawiła. I zapewne zbyt obszerny, aby w tak smutnych okolicznościach go tutaj rozważać. Jednak zbyt ważny, aby całkowicie go pominąć.



Niech punktem wyjścia kilku tylko uwag będzie hasło, jakie twórca reprezentacyjnego budynku Politechniki Lwowskiej, skąd wywodziła się większość kadry naukowej PK, wybitny architekt i wieloletni rektor tej uczelni Julian Zachariewicz umieścił na froncie głównego budynku Politechniki Lwowskiej, oddanego do użytku w 1877 r.: *Artibus et litteris*. W wolnym tłumaczeniu oznacza to naukę i sztukę. Lecz on sam wygłosił inauguracyjny wykład pt. „Sztuka na usługach techniki”. A więc pojawia się tu trzeci element, służebności dwu podstawowych czynników na rzecz zastosowań przydatnych społecznie.

Choć sam wywodził się ze świata sztuki, Rektor Białkiewicz dbał o współpracę wszystkich wydziałów uczelni, czego widocznym skutkiem było osiągnięcie przez nią znaczącej pozycji w systemie polskich uczelni technicznych. Za podstawową formę promocji osiągnięć uważał, jako naukowiec, działalność publikacyjną. Nie tylko zreformował we współpracy z Wydziałem Form Przemysłowych krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych wspomniany już „Biuletyn Muzeum PK”, ale wszedł w skład Komitetu Redakcyjnego „Zeszytów Historycznych Muzeum PK”, obok wybitnych przedstawicieli innych uczelni krakowskich (UJ, AGH, UP).

Promował postać patrona uczelni, Tadeusza Kościuszki, na forum międzynarodowym. Jedną z wystaw eksponowanych w Muzeum Politechniki Krakowskiej, „Rysunki Tadeusza

Kościuszki”, zaprezentował w 2017 r. w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Podtrzymywał kontakt z Muzeum Kościuszki w Solurze i w dalekiej Australii, gdzie Polonia zabiega o utrzymanie nazwy geograficznej „Góra Tadeusza Kościuszki”.

Przy tak rozległej działalności Rektor znajdował jednak czas na własne upodobania. Był miłośnikiem muzyki, o czym świadczą nie tylko jego kontakty z Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, ale i to, że doprowadził do wykorzystania na cele muzyczne głównej hali Muzeum w budynku „Aresztu”, posiadającej znakomite własności akustyczne. Muzyka zabrzmiała tam z okazji otwarcia odnowionego Muzeum w dniu

20 października ubiegłego roku. I zabrzmiał znów w wykonaniu kwartetu smyczkowego Dafô w maju tego roku.

Wreszcie coś chyba najbardziej osobistego: zamiłowanie do starych samochodów. Tu piękno sztuki łączy się z perfekcją techniczną, ale i wspomnieniem lat minionych, a także z potrzebą zachowania szacunku dla tego, co mija. Rektor Andrzej Białkiewicz miał ujmujący zwyczaj odprowadzania odwiedzających Go gości do drzwi swojego gabinetu. Rzeczy przemijają, pamięć zachowa Go dla nas.

Marcin Chrzanowski



Andrzej Białkiewicz na posiedzeniu Rady Muzeum PK; obok prof. Barbara Bartkovicz

W towarzystwie prof. Marii Żychowskiej, przy zabytkowej skodzie



Z wizytą w remontowanym budynku „Aresztu”, w towarzystwie prof. Marcina Chrzanowskiego (z lewej)



Prof. dr hab. inż. Józef Gawlik

Rektor Politechniki Krakowskiej w latach 2005–2008

Czuwaj nadal nad Politechniką

Profesora Andrzeja Białkiewicza poznałem bliżej przed około dwudziestu laty. Miałem możliwość — będąc przez dwie kadencje prorektorem Politechniki Krakowskiej, następnie rektorem, a potem członkiem Senatu Akademickiego PK — wielokrotnie spotykać się z Nim bezpośrednio. Jego osobowość, otwartość i życzliwość były wręcz ujmujące. Te cechy, w moim odczuciu, nie zmieniły się w okresie pełnienia przez Profesora Białkiewicza funkcji rektora Politechniki Krakowskiej. Także gdy byłem przez dwie kadencje członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego, w rozmowach z członkami komisji miałem okazję słyszeć słowa uznania wyrażane pod adresem Profesora jako naukowca o dużej wiedzy i doświadczeniu w projektowaniu obiektów architektonicznych. W tym środowisku był odbierany jako

osoba życzliwa, ale równocześnie wymagająca solidnej pracy i dorobku naukowego od potencjalnych kandydatów na pracowników naukowych.

Mieliśmy z Profesorem Białkiewiczem uzgodnione plany wspólnych działań, ale niestety Jego przedwczesna śmierć nie pozwoliła na ich realizację.

Drogi Andrzeju,
w mojej pamięci pozostaniesz na zawsze jako osoba pełna optymizmu, spokoju i pogody ducha, chętna do pomocy innym. Wiem, że będziesz nadal czuwał nad Twoją Politechniką.

Józef Gawlik

Józef Gawlik w rozmowie z Andrzejem Białkiewiczem na dziedzińcu Politechniki Krakowskiej



Wiedział, że może coś dać naszej uczelni

Pana Profesora Andrzeja Białkiewicza znałem wiele lat. Czas zaczął — niestety — te pierwsze chwile, kiedy się poznaliśmy. Z całą pewnością było to podczas jednego z licznych wydarzeń na uczelni. Andrzej należał do aktywnych pracowników swojego wydziału, aktywnych na polu naukowym i organizacyjnym, a ja miałem kontakty z pracownikami Wydziału Architektury jako dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej, później jako prorektor i rektor. Wcześniej zawarłem znajomość z Jego bratem Jurkiem, który był wówczas pracownikiem Wydziału Inżynierii Lądowej.

Nie pamiętam, o czym rozmawialiśmy z Andrzejem podczas pierwszych spotkań. Jestem jednak pewny, że były to rozmowy bardzo przyjazne. Jego osobowość była taka, że nie dało się inaczej. Z biegiem lat tych spotkań — czasem przypadkowych, przy różnych okazjach — było coraz więcej. Interesowała mnie Jego fascynacja starymi samochodami. On, architekt, mógł godzinami opowiadać o samochodach, ich budowie, historii produkcji niektórych marek, czyli o zagadnieniach mechanicznych. Świadczyło to o poważnym i kompleksowym podejściu do tego, czym się zajmował, ale też do tego, co go interesowało, a nawet pasjonowało.

Swoimi zainteresowaniami wykraczał daleko poza tematykę zawodową. Był bardzo ciekawy świata. Dużo podróżował. Z każdego wyjazdu przywoził między innymi bogatą dokumentację fotograficzną i zapisane spostrzeżenia. Zebranymi informacjami dzielił się z pracownikami, a przede wszystkim ze studentami podczas zajęć dydaktycznych. Był to jeden ze sposobów przekazywania, w ramach prowadzonych przez Niego zajęć, najbardziej aktualnych osiągnięć zagranicznych. Wiele osiągnął zawodowo jako architekt, projektując nie tylko obiekty w Polsce, ale także poza granicami naszego kraju. W tym zakresie pomagały Mu bliskie kontakty z zakonem Paulinów.

Chętnie zapraszano Go do wygłaszania referatów na konferencjach z zakresu budownictwa. Był ceniony nie tylko w swoim architektonicznym środowisku, ale również w środowisku branży pokrewnej.

Po zakończeniu pierwszej kadencji rektorskiej i reelekcji na drugą kadencję musiałem zaproponować kandydaturę nowego prorektora ds. ogólnych. Prof. Wacław Celadyn po dwóch kadencjach prorektorskich nie mógł dłużej pełnić funkcji. Wówczas na Politechnice był realizowany szeroki program prac budowlanych; dziesiątki tematów każdego roku. Szukając odpowiedniego kandydata, określiłem, na własne potrzeby, kryteria, jakimi miałem się kierować. Musiał to być ktoś, kto miał doświadczenie architektoniczno-budowlane, był kompetentny i bardzo rzetelny w wykonywaniu obowiązków, a przy tym zaangażowany w sprawy uczelni. Ktoś, na kogo będę mógł liczyć i będzie lojalny niekoniecznie w stosunku do mnie, ale przede wszystkim wobec przyjętych zobowiązań, wynikających z pełnienia określonej funkcji.

Te kryteria Andrzej spełniał bez zastrzeżeń. Przez cztery lata współpracy nie doszło między nami do istotnej różnicy zdań czy uwag na temat realizacji zadań. Andrzej miał bogate, udokumentowane osiągnięcia zawodowe. Z mojego rozeznania wynikało,

że nie zawodzi i angażuje się bez reszty w pełnienie swoich obowiązków. I nie zawiodłem się. Te cechy potwierdzał w codziennym działaniu.

Propozycję funkcji prorektora przyjął ze spokojem. Miał naturalne obawy, czy przy Jego znajomości zasad i zakresu funkcjonowania uczelni da sobie radę. Ale te obawy nie były decydujące. Wiedział, że chce i może coś od siebie dać naszej uczelni. Po jednej i to krótkiej rozmowie propozycję przyjął. Nie zawiodłem się, a sądzę, że On też nie żałował swojej decyzji, nie wiedząc przecież, że w przyszłości będzie kierował uczelnią. To nastąpiło przecież dopiero po ośmiu latach od objęcia funkcji prorektora.

W pełnieniu funkcji prorektora angażował się bez reszty. Tradycyjnie przychodziłem do pracy parę minut po godzinie siódmej. Często zdarzało się, że spotykałem na dziedzińcu Andrzeja, który zdążył już skontrolować kilka realizowanych w tym czasie robót. Nie ograniczał się tylko do kampusu przy ulicy Warszawskiej czy przy ulicy Podchorążych, gdzie mieściła się Jego katedra. Nie musiał tego robić, gdyż byli przecież inspektorzy nadzoru i Dział Techniczny. Widać, wyznawał zasadę „pańskie oko konia tuczy”. Tę zasadę stosował także jako rektor. Interesował się sprawami małymi i dużymi. „Dotykał” wszystkich spraw. Niezależnie od rangi uważał je za ważne dla naszej uczelni.

Ten, kto kierował „firmą” wielosektorową, wie, jak ważna jest pewność, że jakiś obszar nie wymaga bieżącej kontroli. Działaniom, za które odpowiadał Andrzej jako prorektor do spraw ogólnych, nie musiałem poświęcać dużo czasu. To był dla mnie duży komfort. Dzięki temu pozostawało mi więcej czasu na inne tematy. Za to Mu jeszcze dzisiaj dziękuję.

Na kolejnych zebraniach tak zwanego ścisłego kolegium rektorskiego zawsze były wyznaczane zadania na następny tydzień i „odpytywanie” na kolejnym posiedzeniu, czy wszystko zostało zrealizowane. Andrzej był zawsze przygotowany i prawie zawsze wykonywał wszystkie zadania. Jeżeli nie — to wynikało to z powodów obiektywnych. Jeżeli miał wątpliwości, przychodził z wyprzedzeniem, aby problem omówić. Nie ukrywał trudności i potknięć. Dzięki temu można było unikać niepowodzeń, a zagrożenia z wyprzedzeniem neutralizować.

Obydwaj byliśmy zaangażowani dodatkowo w działalność zawodową inżynierską. Czasu wolnego zbyt wiele nie było. Dlatego niekiedy „plotkowaliśmy” w moim gabinecie (znacznie częściej) lub Jego (znacznie rzadziej). Tematyka była różna. Ponieważ opowiadał ciekawie, wolałem Go słuchać niż mówić. Nie poruszaliśmy tematów politycznych. Nawet nie wiem, z jaką opcją się utożsamiał czy nawet sympatyzował. Kilkanaście spotkań towarzyskich „wieczornych” w wąskim gronie odbyliśmy już po ustaniu bezpośrednich powiązań służbowych. Warto podkreślić, że podczas tych spotkań nie było tematów uczelnianych.

Spotykaliśmy się także, gdy został już rektorem, ale zawsze propozycja spotkania wychodziła od Niego. Nie chciałem się narzucać, a tym bardziej „mieszać” się w sprawowanie przez Niego funkcji rektora. Zresztą, podobnie postępowałem w czasie kadencji mojego następcy prof. Jana Kaziora. Taki charakter

kontaktów służbowych Andrzejowi odpowiadał. Prosił mnie o rozmowę w razie potrzeby, dlatego spotkania te nie miały stałej częstotliwości.

Nie doszło do ostatniego spotkania. Byliśmy umówieni w poniedziałek 20 marca o godzinie 11. Ale z wiadomych powodów do spotkania już dojść nie mogło. Zrealizujemy je już w innym wymiarze.

Warto podkreślić, że Andrzej podczas spotkań był zawsze opanowany. Cechowała Go wielka kultura osobista i taktowne traktowanie rozmówców. Niezależnie od rodzaju problemu i jego złożoności starał się szukać racjonalnych rozwiązań. Rozumiał złożoność części problemów i konieczność kompleksowego podejścia do ich rozwiązania. Jeżeli uznał po czasie, że można było znaleźć racjonalniejsze rozwiązanie, to nie wahał się i dokonywał stosownej korekty. To też świadczy o Jego wielkości. Nie wyznawał zasady „nieomyślności” rektora w żadnej sprawie.

Nie odważę się oceniać Jego dokonań jako rektora. To nie moja rola ani prawo. Mogę z pełnym przekonaniem jednak powiedzieć, że Andrzej był bardzo dobrym negocjatorem. Jego siła negocjacyjna wynikała z tego, że był zawsze bardzo dobrze przygotowany. Wyprowadzał logiczne wywody. Był bardzo stanowczy, nieustępliwy, ale przy tym taktowny i opanowany. Dlatego potrafił wiele dla naszej uczelni uzyskać. Z tego co wiem, był lubiany przez gremia zewnętrzne w stosunku do Politechniki oraz władze różnych szczebli związane z nauką i szkolnictwem wyższym oraz władze samorządowe i państwowe, a także kościelne.

Czasem dało się słyszeć, bezpośrednio po wyborach, czy w pełnieniu funkcji rektora nie przeszkodzi Mu, że jest

architektem. Nie przeszkadzało Mu to w pełnieniu funkcji prorektora i sądzę, że nie miało to również wpływu (negatywnego) na pełnienie przez Niego funkcji rektora. Przecież architektki z natury rzeczy są kreatywni, a taka cecha jest „szefowi” każdej instytucji bardzo potrzebna. Andrzejowi pomagało także bogate doświadczenie zawodowe. Jako praktykujący projektant musiał rozwiązywać konkretne problemy inżynierskie, problemy praktyczne. Nie bał się brać odpowiedzialności za zaproponowane rozwiązania i podjęte decyzje. Jego wykształcenie architektoniczne uwidoczniło się w zwracaniu uwagi na estetykę i porządek w przestrzeni.

Andrzej był wspaniałym Człowiekiem. Jego odejście sprawia mi ogromny ból. Jestem przekonany, że tak jak i wielu osobom, które Go znały i miały przyjemność z Nim współpracować lub się kontaktować. To strata, z którą trudno się pogodzić. Dotyka mnie osobiście, bo był moim Przyjacielem — serdecznym i zawsze życzliwym. Dotyka naszą uczelnię i jej całą społeczność, bo służył jej wiernie i z oddaniem do ostatnich dni. Dotyka wreszcie cały świat architektury, któremu oddawał się z pasją i wysokiej klasy profesjonalizmem.

Miałem szczęście współpracować z Nim przez lata, poznać Go jako Człowieka wielkiej kultury i ciepłego usposobienia, profesjonalnego, zaangażowanego, oddanego drugiemu człowiekowi. Jego obecność wzbogacała nasz politechniczny świat, a teraz pozostała po Nim pustka...

Kazimierz Furtak



Prof. dr hab. inż. Jan Kazior

Rektor Politechniki Krakowskiej w latach 2016–2020

Mamy dług wobec Andrzeja

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o odejściu bliskiej mi Osoby, jaką był dla mnie śp. Profesor Andrzej Białkiewicz. Trudno uwierzyć, że nie ma Go już wśród nas. Jeszcze trudniej jest pożegnać się z kimś, kogo znało się bardzo dobrze i bardzo ceniło. Pamiętam wiele chwil spędzonych razem. Więcej już takich chwil nie będzie.

W 2012 r. razem zostaliśmy wybrani na prorektorów Politechniki Krakowskiej. Wówczas zapoczątkowała się nasza bliższa współpraca zawodowa, ale również nasza znajomość na gruncie towarzyskim. Mieliśmy wprowadzić różne zainteresowania i hobby, ale zawsze znajdowaliśmy wspólną płaszczyznę do wymiany poglądów na wiele spraw. Andrzej kochał samochody, w tym również zabytkowe, i potrafił z wielką pasją dzielić się ze mną opowieściami o swoich pojazdach. Wiele dowiedziałem się również o Jego doświadczeniach związanych z licznymi projektami architektonicznymi i architektoniczno-sakralnymi, które zrealizował zarówno w Polsce, jak i za granicą. W wolnych chwilach jednak nie tylko dyskutowaliśmy o sprawach ważnych, ale również o bardzo przyziemnych.

Andrzej, o czym może wie niewiele osób, był mistrzem w przygotowywaniu bardzo dobrych malinowych nalewek. Co roku sprawiał mi niespodziankę, ofiarowując butelkę znakomitej nalewki z indywidualnie zaprojektowaną etykietą. Wymienialiśmy się doświadczeniami. Andrzej przekazywał mi wiele praktycznych informacji, jak zrobić dobrą nalewkę malinową, natomiast ja rewanżowałem się swoimi doświadczeniami związanymi z przygotowywaniem nalewek z aronii.

Gdy społeczność akademicka w 2016 r. powierzyła mi obowiązki rektora Politechniki Krakowskiej, nie wyobrażałem sobie, bym tę

odpowiedzialną funkcję mógł pełnić bez wsparcia ze strony Andrzeja. Przez następne cztery lata kontynuowaliśmy naszą współpracę, w ramach której Andrzej pełnił nadal funkcję prorektora. Wiadomo, jak trudna była to kadencja, obfitująca w wiele zmian związanych z wdrażaniem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. W kolegium rektorskim wszyscy musieliśmy dać z siebie wiele, by sprostać ówczesnym wymaganiom. Choć formalnie zostałem Jego przełożonym, relacje między nami pozostały serdeczne. Wiedziałem, że w trudnych chwilach mogę zawsze liczyć na Jego pomoc, dobre słowo i radę. Zawsze byłem Mu za to bardzo wdzięczny. Nieraz potrzebowałem zastępstwa np. w reprezentowaniu uczelni na zewnątrz i wtedy wiedziałem — byłem pewny — że Andrzej nigdy mi nie odmówi, pomimo że sprawiałem mu tym nieraz kłopot, powodując, iż musiał zmieniać swoje wcześniejsze plany osobiste.

Gdy w 2020 r., w bardzo trudnym okresie dla nas wszystkich, w szczycie pandemii, Andrzej został wybrany na rektora, miał w planach inwestycje służące zdynamizowaniu w jeszcze większym stopniu dalszego rozwoju naszej uczelni. Dobro Politechniki było zawsze dla Niego priorytetem. Teraz gdy nagle Go zabrakło, mamy w stosunku do Andrzeja dług. I zobowiązanie, by ten plan dalej realizować.

Mógłbym długo jeszcze wymieniać przykłady świadczące o Jego życzliwości, skromności, wielkiej otwartości w stosunku do każdego człowieka. Zapamiętam Go takim jakim był: zawsze uśmiechnięty, szlachetny i prawy Człowiek. Takim będę Go pamiętał!

Jan Kazior

Rektorzy dwóch kadencji — Andrzej Białkiewicz i poprzednik, Jan Kazior



„Kochał samochody, w tym również zabytkowe”



Rafał Świerczyński

Przewodniczący Rady Uczelni Politechniki Krakowskiej

Jestem wdzięczny za Jego zwykłą ludzką życzliwość

Jego Magnificencję Rektora Profesora Andrzeja Białkiewicza spotkałem na swojej drodze zawodowej w 2020 r., obejmując stanowisko przewodniczącego Rady Uczelni. Dzisiaj, w dniu pogrzebu Jego Magnificencji, staram się opisać to, co już, niestety, minęło.

W mojej pamięci na zawsze pozostanie olbrzymie wsparcie i życzliwość, z jaką Jego Magnificencja Rektor odnosił się do prac Rady Uczelni, a także do mojej osoby. Stale podkreślał konieczność intensyfikacji naszych wspólnych działań, oczekiwał od Rady Uczelni wsparcia w zakresie budowania strategii rozwoju. Choć nie zawsze zgadzał się z przedkładanymi przez Radę Uczelni pomysłami zmian, to zawsze potrafił wyciągnąć z tych pomysłów aspekty budujące przyszłość i dobro naszej społeczności.

Jego Magnificencja Rektor korzystał z prac członków Rady Uczelni zarówno przy wyznaczaniu kierunków strategicznych zmian, przygotowujących Politechnikę Krakowską na kolejne lata,

jak i przy podejmowaniu działań w sprawach bieżących, projektowych, a nawet personalnych. Bardzo miło wspominam telefony od Profesora z informacjami, że udało się jakiś projekt zrealizować czy rozwiązać trudne kwestie operacyjne. Gdy pewnego dnia otrzymałem telefon dotyczący wyników ewaluacji Politechniki Krakowskiej, dało się w Jego głosie wyczuć nie tylko radość, ale i dumę. W tej rozmowie padły nazwiska wielu osób, które w ocenie Profesora były twórcami tego sukcesu. W tej rozmowie nie było słowa „ja”, pomimo że za wszystko odpowiadał osobiście.

Dzisiaj pamiętam w modlitwie o śp. Profesorze Andrzeju Białkiewiczu i jestem wdzięczny za okazane przez Niego zaufanie, za Jego wsparcie dla Rady Uczelni i za tę zwykłą ludzką życzliwość, której doświadczałem.

Rafał Świerczyński



Rada Uczelni kadencji 2021–2024 (od lewej): Wiesław Zima, Marcin Styrna, Krzysztof Pszczółka, Rafał Świerczyński (przewodniczący), Aleksandra Burczyk, Stanisław Młynarski, Jacek Jaśtał



Prof. dr hab. inż. Dariusz Bogdał

Prorektor ds. nauki, pierwszy zastępca rektora Politechniki Krakowskiej

Z uwagą słuchał naszych opinii

Pana Rektora Andrzeja Białkiewicza poznałem w 2012 r., gdy został powołany na prorektora ds. ogólnych. Wcześniej oczywiście słyszałem o Profesorze, ale nie mieliśmy okazji się osobiście poznać. W 2012 r. rozpocząłem drugą kadencję jako prorektor ds. kształcenia i współpracy z zagranicą. Z Prorektorem Białkiewiczem mieliśmy wtedy wspólny sekretariat i widywaliśmy się codziennie.

Wytworzyły się między nami dobre relacje. Odwiedzaliśmy się nawzajem w gabinetach i dużo rozmawialiśmy na różne tematy. Obszary, które należały do naszych obowiązków na uczelni, były różne. Profesor Białkiewicz zajmował się inwestycjami, rozwojem uczelni, ja zajmowałem się nauczaniem i kontaktami z zagranicą. W miarę możliwości staraliśmy się sobie wzajemnie pomagać.

Nasze dyskusje schodziły też nieraz na sprawy prywatne. Profesor Białkiewicz był wielkim miłośnikiem historii motoryzacji. Potrafił na przykład drobiazgowo opowiadać, w którym roku w produkcji polskiego samochodu Fiat 125p weszły klamki kasetowe; w którym roku wprowadzono jakąś kratownicę; kiedy pojawiły się uchwyty... Miał bardzo szczegółową wiedzę na te tematy. To dotyczyło również marek samochodów niemieckich. Sam był posiadaczem zabytkowych samochodów, zajmował się ich odnawianiem. Dbał o używanie w nich części oryginalnych, co było warunkiem otrzymania tablic rejestracyjnych do samochodów zabytkowych. Mówił o udziale w złotach starych samochodów, nie tylko w Polsce, ale także za granicą.

Opowiadał też o swoich podróżach. W okresie zimowym wybierał się w Alpy Bawarskie, w okolice Garmisch-Partenkirchen,

gdzie nie tylko szukał wypoczynku na stokach narciarskich, ale wędrował też w poszukiwaniu interesujących przykładów architektury. W okresie letnim Jego ulubionym miejscem były okolice Wenecji.

Gdy został Rektorem Politechniki Krakowskiej, kolegia rektorskie prowadził bardzo rzeczowo, konkretnie. Spotkania odbywały się raz na tydzień. Wyznaczaliśmy sobie zadania, a po tygodniu mówiliśmy o postępach, raportowaliśmy wykonanie zadań. Rektor z uwagą zapoznawał się z naszymi opiniami. Nawet jeśli nie ze wszystkimi się zgadzał, zawsze z uwagą słuchał, co mamy do powiedzenia. Nie uważał się za osobę nieomylną. Bardzo mu zależało, aby wyniki ewaluacji dyscyplin były na Politechnice jak najlepsze. W tym zakresie dał mi wolną rękę. Udostępnił fundusze na wspomaganie działań służących publikowaniu w wysoko punktowanych czasopismach.

Przez szereg lat Profesor Andrzej Białkiewicz kierował Katedrą Rysunku, Malarstwa i Rzeźby. Wiele uwagi poświęcał studentom. To z jego inicjatywy na ścianach rektoratu, także mojego obecnego gabinetu, zawisły najciekawsze prace wykonane przez studentów podczas plenerów rysunkowych i malarskich; plenerów, które prowadził. Jego trosce o estetykę wnętrza rektoratu zawdzięcza w dużym stopniu swój obecny wygląd.

Dariusz Bogdał

Rektor Andrzej Białkiewicz i prorektor Dariusz Bogdał — spotkanie na dziedzińcu uczelni



Dr inż. arch. Piotr Setkowicz

Katedra Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

Był szefem wymagającym — od siebie

Nie chciałem pisać o Rektorze Białkiewiczzu, o Andrzeju...

Odmawiałem, bo nie potrafię się pogodzić z Jego przedwczesnym odejściem. Wzbraniałem się, ponieważ dzieliła nas różnica pokoleń — był moim Nauczycielem i Mistrzem, a następnie wieloletnim zwierzchnikiem w Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Jednak to nie On stwarzał ten dystans. Onieśmiała mnie raczej Jego życiowa postawa. Nigdy nie zdołałem pojąć, w jaki sposób godził tak liczne obowiązki i pasje; skąd czerpał siły i czas, by absolutnie wszystko perfekcyjnie zorganizować i zrealizować? Architekt, autor olejnych obrazów i rysunków, konserwator, naukowiec, ceniony i lubiany dydaktyk, zapalony automobilista, kolekcjoner, turysta... Ta lista nie ma końca! A może odpowiedź jest prosta? Na myśl przychodzi fraza Norwida: „Praca — by się zmartwychwstało”.

Czy był wymagającym szefem? Tak. Bardzo wymagającym — od siebie. To taki dowódca, który zamiast, jak inni, krzyżeć: „Naprzód, naprzód!”, wołał zawsze: „Za mną!”. Niejednokrotnie zlecał nam, swoim współpracownikom, jakieś zadanie — a kiedy zabieraliśmy się do jego realizacji, nagle okazywało się, że Profesor Białkiewicz sam już dawno wszystko zrobił!

A przecież była jeszcze, skrzętnie skrywana — jakby chodziło o coś wstydliwego, a nie o szlachetny odruch serca — działalność *non profit* i filantropijna... Przykładowo kaplica dla afrykańskiej

misji. Nawet Profesorowi opadły początkowo ręce, gdy posługujący tam ksiądz, zapytany o dostęp do najprostszej betoniarki, odpowiedział, że jego parafianie dysponują jedynie niewieloma łopatami... Ale wszystko, jak zwykle, dobrze się skończyło.

Tajemnica okrywała także pomoc młodym ludziom, którym brakowało środków na kontynuowanie studiów, punktu zaczepienia w Krakowie, szansy na podjęcie pierwszej pracy w wymarzonym zawodzie...

Takim człowiekiem był Profesor Andrzej Białkiewicz, choć sam zbywał to co najwyżej machnięciem ręki...

W ostatnich miesiącach prosił koleżanki i kolegów z tak bliskiej Jego sercu Katedry Rysunku, aby Go odwiedzali. Nie poszedłem. Nie miałem świadomości powagi Jego stanu. Nie miałem śmiałości — bo był, jak zawsze, zapracowany. Bo jakoś głupio tak — nachodzić bez powodu Jego Magnificencję Rektora... Już nigdy tego nie nadrobię. Andrzej — przepraszam! Poczesa mnie jedynie fakt, że teraz z pewnością wiesz, że to nie z braku szczerzej sympatii do Ciebie.

...Ale DLACZEGO musiałeś pozostawić Żonę, Rodzinę i nas — Twoich przyjaciół?

Widocznie w Niebie potrzebowali takiego projektu, takiej realizacji, której nikt inny poza Tobą nie chciał się podjąć!

Piotr Setkowicz



Inż. Marta Tyrka

Przewodnicząca Parlamentu Samorządu Studenckiego Politechniki Krakowskiej

Był przyjacielem samorządu, przyjacielem studentów

Gdy próbuję przywołać wspomnienia związane z osobą Jego Magnificencji Rektora Andrzeja Białkiewicza, w pamięci powraca wiele minionych chwil, obrazów, spotkań... Trudno je opisać. Bo jak oddać towarzyszące im emocje, a także naszą wdzięczność? Jak w prosty sposób pokazać, kim dla nas — dla Samorządu Studenckiego — był Rektor Andrzej Białkiewicz?

Na pewno historia tych kontaktów nie rozpoczęła się wraz z obecną kadencją samorządu. Śp. Rektor nieraz pomagał i wspierał nas już jako prorektor ds. ogólnych uczelni. Przełomowym momentem były jednak wybory rektorskie w 2020 r.

Wybory te mają swoją historię. Być może niedopowiedzianą, a na pewno dla wielu nieznaną. Bez wątplenia Samorząd Studencki kadencji 2019–2021 odegrał w nich swoją rolę. Jedynymi osobami, które znają prawdziwy przebieg zdarzeń są śp. Rektor oraz ówczesny przewodniczący samorządu. W trakcie długiej i emocjonalnej rozmowy „w cztery oczy”; rozmowy, która odbyła się na Wydziale Architektury przy ulicy Podchorążych, przekazana została decyzja elektorów studenckich o poparciu kontrkandydata. Profesor Białkiewicz, jako osoba odznaczająca się ponadprzeciętną klasą, wyraził zrozumienie i z uśmiechem na twarzy zaakceptował ją, jednocześnie dziękując za pełną szczerość z naszej strony. Potwierdził tym samym, że jak nikt inny na tej uczelni szanuje zasady demokracji akademickiej.

Wyniki wyborów nie zmieniły podejścia Jego Magnificencji do Samorządu Studenckiego, wręcz przeciwnie. Rektor Białkiewicz zawsze wspierał nasze działania, uważnie nas słuchał i podchodził do naszych rozterek z chęcią zrozumienia oraz cierpliwością. Dbał o sprawy studenckie, wielokrotnie podkreślał, że to uczelnia jest dla studentów. Zawsze były od Niego niesamowite ciepło, serdeczność i radość. Obdarzał wielkim szacunkiem działaczy studenckich. Najlepszym przykładem jest niepowtarzalna relacja, jaka wytworzyła się pomiędzy śp. Rektorem a przewodniczącym SSPK kadencji 2019–2021. Relacja, która pokazuje, że nawet w dzisiejszym świecie ludzie, mający różne, często krytyczne spojrzenie na tę samą sprawę czy odmienne poglądy, mogą być dla siebie życzliwi.

Wspomnienia dotyczące obecnej kadencji samorządu zaczynają się wraz z jej początkiem, czyli w grudniu 2021 r. Na myśl przychodzi mi pierwsze spotkanie z Rektorem, po tym jak objęłam funkcję przewodniczącej Parlamentu SS. Bardzo się obawiałam tego spotkania, ponieważ moi koledzy i koleżanki z samorządów innych uczelni często opowiadali, że ich rektorzy nie mają dla nich za wiele czasu. Rektora Białkiewicza poznałam wtedy jako człowieka zupełnie innego. Przyjął mnie bardzo serdecznie, gościnnie. Wsłuchiwał się w moje obawy, rozterki z niezwykłą cierpliwością, zrozumieniem oraz chęcią wsparcia i pomocy.

I tak już było przy każdym naszym spotkaniu. Nigdy mnie nie ponaglał, przeciwnie, zachęcał do wypicia kawy i dłuższej rozmowy o moich zainteresowaniach i planach. W mojej głowie pojawiło

się pytanie: „Czy to ten Rektor, który miał dla mnie nie mieć czasu; który miał pokazywać, że ma ważniejsze sprawy do załatwienia niż te studenckie?”. Starałam się odwiedzać Rektora bez konkretnego powodu, lecz tak po prostu, po ludzku, by zbudować relacje i pokazać, jak działa nasz samorząd. Każde spotkanie dawało mi energię, motywowało. Bo nawet jeśli mieliśmy jakieś potknięcia, to Pan Rektor nas nie oceniał, a wspierał, podkreślał, że jesteśmy młodzi i mamy do tych błędów prawo.

Kolejne wspomnienie wiąże się z ubiegłorocznym 60. Ekonomicznym Rajdem Politechniki Krakowskiej. Rektor Białkiewicz bardzo pozytywnie nas zaskoczył. Pierwszego dnia, jeszcze przed oficjalnym otwarciem, przyjechał na miejsce rajdu nie po to, żeby pokazać się studentom, ale by spędzić czas ze sztabem organizacyjnym. Chciał poznać nas, zobaczyć, jak wyglądają nasze przygotowania. Przyjechał nie w garniturze czy marynarce, lecz w bluzie politechnicznej. Ujrzeliśmy skromnego człowieka, pragnącego być blisko nas — studentów.

Rektor Andrzej Białkiewicz zawsze chętnie wspierał inicjatywy studenckie. Nie chodziło tylko o wsparcie finansowe. Gdy nie wiedzieliśmy, jak zorganizować pewne rzeczy, zawsze umiał nam doradzić, wspomóc dobrym i sprawdzonym kontaktem lub po prostu być z nami, a to bycie obok jest dla nas często cenniejsze niż wszystko inne.

W naszej pamięci pozostaną ostatnie imieniny Jego Magnificencji. Postanowiliśmy gremialnie, jako Prezydium SSPK, odwiedzić solenizanta. Nabyliśmy tort i świętowaliśmy ten dzień wspólnie z Rektorem. Nasze odwiedziny sprawiły Mu wiele radości. Gdy usiedliśmy przy stole senackim, Rektor chciał poznać każdą osobę z naszej grupy — skąd jest, czym się zajmuje w samorządzie, co studiuje. Nie była to czysta kurtuazja, ale autentyczne zainteresowanie naszymi sprawami.

Rektor Białkiewicz zawsze uczestniczył w naszych obozach adaptacyjnych. Starał się poznać każdego z uczestników. Cieszył się, że to akurat ci studenci podjęli studia na Politechnice Krakowskiej i z wielką pasją opowiadał o historii i perspektywach rozwoju uczelni.

Bardzo żałowaliśmy, że Rektor nie mógł wziąć udziału w obchodach 30-lecia naszego Samorządu Studenckiego w grudniu 2022 r. Wcześniej aktywnie konsultowaliśmy z Nim przebieg uroczystości połączonej z I edycją Gali Środowiska Studenckiego, która okazała się niemałym sukcesem.

Czuliśmy, że jest przyjacielem samorządu, przyjacielem studentów. Przyjacielem przez duże P, odnoszącym się z szacunkiem do nas, osób młodych; podchodzącym z wyrozumiałością do naszego spojrzenia na świat i do popełnianych przez nas błędów. Wdzieliśmy jego oddanie idei, jaką było dążenie do jak największej świetności Politechniki Krakowskiej.

Dziwnie tak pisać wspomnienia o kimś, z kim jeszcze trzy tygodnie wcześniej piliśmy kawę i rozmawialiśmy o Rajdzie

Politechniki Krakowskiej. Bolesne musieć się żegnać, gdy chcieliśmy jeszcze tyle razem zrobić. Niewyobrażalne, że ten życzliwy uśmiech Pana Rektora spotkamy już tylko na szarych fotografiach.

Czy to młodzińczy bunt?

Czy to niezrozumienie śmierci?

Czy to szok w obliczu takiej sytuacji?

Nie.

To smutek za kimś ważnym.

To pustka w sercu, której już i tak nic nie wypełni.

To żal, że los bywa tak przewrotny i niezrozumiały.

Co my, jako samorząd możemy w tej sytuacji zrobić? Jak sprostać tej sytuacji?

Przypominają się słowa Jego Magnificencji o tym, że chciałby, żeby studenci zawsze wiedzieli, iż to oni liczą się dla Niego najbardziej; że chce o nich dbać; że dba o rozwój naszej uczelni, by to właśnie studentom studiowało się lepiej, by byli dumni z przynależności do Politechniki Krakowskiej.

I to nasze zadanie — zachować pamięć. Przekazywać to przesłanie naszym następcom, że Rektor to nie tylko funkcja zapisana w ustawie, to nie tylko Przewodniczący Senatu. To osoba, która

dba o uczelnię; której zależy na studentach i która umie spojrzeć na nas przez pryzmat samych dobrych emocji.

Obecny czas to czas przemyśleń — po co jesteśmy na Politechnice, po co tu studiujemy. Czy odnajdujemy w tym pasję i cel? Czy umiemy się dla tego celu poświęcić i być mu wiernym, pomimo wyrzeczeń?

Bardzo dziękujemy za wszystko naszemu Rektorowi Andrzejowi Białkiewiczowi. Pokazał nam, że warto się poświęcać, jeśli w coś się głęboko wierzy; że warto być empatycznym w stosunku do innych; że w tym szarym świecie to właśnie nadzieja, którą on nieustannie miał, potrafi nadać naszej codzienności świeżych, pięknych barw.

Nie żegnamy się z Waszą Magnificencją. Po prostu będziemy czekać cierpliwie na kolejne spotkanie — gdzieś tam, na górze. Mamy nadzieję, że patrząc na nas stamtąd, będzie Wasza Magnificencja z nas dumny — z tego, jakimi studentami i samorządowcami jesteśmy. Wiemy, że będzie nas Pan Rektor wspierał, tak jak robił to Pan zawsze.

Do zobaczenia, Drogi Panie Rektorze, praca z Panem była zaszczytem i niepowtarzalną przyjemnością.

Marta Tyrka

Spotkanie z młodzieżą przyjętą na pierwszy rok studiów, uczestnikami tradycyjnego „Adapciaka” (2021 r.)



Ostatnie pożegnanie

Po śmierci Rektora Andrzeja Białkiewicza w budynku głównym Politechniki Krakowskiej, w holu rektoratu, wyłożona została księga kondolencyjna, dostępna dla pracowników i gości uczelni. Wyrazy współczucia napłynęły też z całego kraju i z zagranicy drogą elektroniczną.

✧

Z wielkim smutkiem i żalem społeczność akademicka Politechniki Krakowskiej żegna swego Rektora. Odszedł od nas Człowiek wyjątkowego serca, ducha i talentu, do ostatnich chwil oddany swojej ukochanej Alma Mater. Żegnamy Ciebie, Rektorze, Andrzeju, z ogromnym bólem jako Przyjaciela, Mentora, Twórcę. W naszych sercach i pamięci pozostaniesz na zawsze obecny.

Będziemy pamiętać!!!



*W imieniu własnym i społeczności Politechniki Krakowskiej
Prof. dr hab. inż. Dariusz Bogdał
Prorektor ds. nauki PK*

✧

Drogi Andrzeju

Dziękuję Ci za to, że mi zaufałeś i miałem szansę z Tobą współpracować oraz obserwować, jak skutecznie realizujesz swoje zamierzenia rektorskie. Pokazałeś, że można pełnić funkcję rektora, respektując różnorodność poglądów podwładnych i że można, działając koncyliacyjnie, rozwijać naszą uczelnię.

Spoczywaj w pokoju!

*Dr hab. inż. Jerzy Zajęc, prof. PK
Prorektor ds. kształcenia i współpracy z zagranicą PK*

✧

Drogi Rektorze

Ogromny smutek i żal, pozostały niewypowiedziane słowa, które już nigdy nie wybrzmiały. Dziękuję za trzy lata niezwykle doświadczenia zawodowego, a tak naprawdę życiowego. Dziękuję za zaufanie, którym mnie obdarzyłeś, i wyrozumiałość. Mam nadzieję, że nie zawiodłem. Wszystkie zlecone zadania, te niezakończone, obiecuję poprowadzić do końca.

Żegnaj Rektorze, żegnaj Profesorze. To był dla mnie zaszczyt spotkać Cię na mojej drodze życia. Dziękuję za wszystko.

Spoczywaj w pokoju.

*Dr hab. inż. arch. Tomasz Kapecki, prof. PK
Prorektor ds. ogólnych PK*

✧

Drogi Andrzeju

Bardzo trudno przyjąć do wiadomości fakt, że Cię już z nami nie ma, chociaż tak naprawdę pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci. Dziękuję Ci bardzo za to, że w swojej ciężkiej rektorskiej pracy zawsze uważałeś za ważne wszelkie sprawy związane z funkcjonowaniem Uczelni jako Społeczności, zawsze widząc na pierwszym miejscu Człowieka.

Chciałbym też podziękować Ci osobiście za zaufanie, którym mnie obdarzyłeś, za wskazówki i rady; za to, że zawsze znajdowałeś czas, by mnie wysłuchać. Dziękuję Ci za wszystkie rozmowy, szczególnie za te prywatne — dzięki którym mogliśmy się poznać. To był zaszczyt pracować z Tobą i mieć w Tobie oparcie.

Obiecuję kontynuować zadanie, które mi wyznaczyłeś. Kiedyś pewne będzie okazja zdać z nich relację, choć niestety już nie w murach naszej Alma Mater.

Spoczywaj w pokoju.

*Dr inż. Marek Bauer
Prorektor ds. studenckich PK*

✧

Drogi Rektorze

Dziękuję za ogromne zaufanie, którym mnie obdarzyłeś. Dziękuję za dyskusje, w których określiłeś cele stawiane przede mną i za pomoc w ich realizacji. Zawsze dawałeś odczuć, że realizuję je zgodnie z Twoją wolą i wizją, co dało mi siłę, by Cię nie zawieść. Było dla mnie zaszczytem współpracować z Tobą w tym tak ważnym dla Uczelni obszarze, być częścią realizowanej przez Ciebie wizji Politechniki Krakowskiej. Dziękuję Ci za nauczanie rozwagi w podejmowanych trudnych decyzjach oraz cierpliwości i spokoju w sprawach ludzkich.

Spoczywaj w pokoju.

*Dr inż. Otmar Vogt
Pełnomocnik ds. kształcenia PK*

✧

Z wielkim żalem i nieopisanym zaskoczeniem przyjąłem wiadomość o śmierci Naszego Rektora prof. Andrzeja Białkiewicza. Odszedł wspaniały człowiek, niezwykle naukowiec, twórczy artysta i nieoczekiwanie pozostawił po sobie pustkę w naszym środowisku akademickim. Składając wyrazy współczucia Rodzinie i Najbliższym, pozostaję w głębokim smutku.



*Dr inż. arch. Bogdan Siedlecki, prof. PK
p.o. rektor Politechniki Krakowskiej*

*

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza, Rektora Politechniki Krakowskiej, związanego z tą Uczelnią przez ostatnie pół wieku, cenionego naukowca i oddanego dydaktyka, wybitnego specjalisty z zakresu architektury, życzliwego i serdecznego człowieka.

Z zadumą wspominam rozmowy ze śp. Panem Rektorem, w których urzeczywistniało się Jego autentyczne zatroskanie o rozwój środowiska akademickiego Krakowa.

W tych trudnych chwilach łączę się z Rodziną, Bliskimi i Społecznością Politechniki Krakowskiej, przekazując wyrazy współczucia.

*Łukasz Kmita
Wojewoda małopolski*

*

Z głębokim smutkiem żegnamy prof. dr. hab. arch. Andrzeja Białkiewicza — Rektora Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w kadencji 2020–2024, Prorektora Politechniki Krakowskiej ds. ogólnych w latach 2012–2020, Kierownika Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia. Łączymy się w bólu ze Społecznością Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.

*Przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
Prof. dr hab. Jacek Popiel
oraz Senat i Społeczność Akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego*

*

Drodzy Przyjaciele

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Profesora Andrzeja Białkiewicza, człowieka o wielkim sercu, Rektora Politechniki Krakowskiej, oddanego przyjaciela społeczności akademickiej Krakowa.

Profesor Andrzej Białkiewicz dał się poznać jako człowiek niezwykle otwarty, serdeczny i zawsze chętnie angażujący się w sprawy swojej macierzystej uczelni. Jego dorobek naukowy, między innymi z obszaru architektury współczesnej to ogromny wkład, który będzie służył kolejnym pokoleniom.

Straciliśmy wyjątkowego człowieka, który pogodą ducha potrafił zarażać jak nikt inny. Rodzinie Zmarłego oraz Społeczności Politechniki Krakowskiej wyrazy szczerego współczucia składam w imieniu swoim, Senatowi oraz całej społeczności AGH.

*Prof. dr hab. inż. Jerzy Lis
Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej*

*

Wspólnota Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie z głębokim smutkiem przyjęła wiadomość, że po pięknym i bogatym życiu, wypełnionym pracą oraz służbą drugiemu człowiekowi, zmarł prof. dr. hab. inż. arch. Andrzej Białkiewicz — Rektor Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w kadencji 2020–2024. Jako profesor swoją ogromną wiedzą, wyjątkowym usposobieniem i serdecznością zyskał wielką estymę członków Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, szczególnie Związku Uczelni „InnoTechKraK”, służąc od wielu lat radą i wsparciem. Zostanie zapamiętany jako człowiek wielkiej kultury, życzliwy przyjaciel, wybitny architekt-wizjoner i oddany swej misji nauczyciel akademicki.

Profesor był uosobieniem słowa Mistrz, i to dzięki Jego wsparciu i życzliwości wielu młodych ludzi odkryło w sobie talent naukowy, a opracowane przez Niego koncepcje z zakresu architektury współczesnej i modernistycznej przyczyniły się do przemiany naszych małych ojczyzn, czyniąc z nich miejsca przyjazne dla ludzi.

Zwłaszcza w takich chwilach silniej rozumiemy głęboką prawdę ukrytą w słowach: „Vita brevis, ars longa”, gdyż dostrzegamy, że chociaż nie ma już wśród nas tego wybitnego Artysty, to jego dzieła i rysunki żyją, stanowiąc zapis geniuszu swego Twórcy.

Pragnę zapewnić, że od 22 marca 2023 r. osoba prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza pozostawać będzie w naszej wdzięcznej pamięci. Wspólnie odczuwamy, że Jego odejście napełniło Społeczność Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki głębokim żalem. Jako wspólnota akademicka łączymy się z Państwem w smutku.

*Społeczność Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie
Dr hab. inż. Sylwester Tabor, prof. URK
Rektor Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie*

*

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza, Rektora Politechniki Krakowskiej, który zmarł 22 marca 2023 r. w Krakowie. Profesor Białkiewicz był związany z uczelnią przez blisko pięćdziesiąt lat, począwszy od czasu studiów na Wydziale Architektury. Był rektorem Politechniki od września 2020 r., a wcześniej pełnił funkcję prorektora oraz wieloletniego kierownika Zakładu i Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury PK. Łączył pracę naukową i dydaktyczną z bogatą praktyką architektoniczną. Jego odejście jest ogromną stratą dla społeczności akademickiej Politechniki Krakowskiej, środowiska akademickiego Krakowa i Małopolski, a także świata polskiej nauki i architektury.

Pragniemy wyrazić nasze najszczerze kondolencje. Jego oddanie uczelni, niezwykła pracowitość, skromność i życzliwość zostaną w naszej pamięci. Zapewniamy o naszej modlitwie za śp. Profesora. W tych trudnych chwilach opiece Matki Bożej polecamy pogrążoną w żałobie rodzinę Pana Rektora, jak również wszystkich współpracowników, przyjaciół i studentów Politechniki Krakowskiej.

*Rektor i wspólnota akademicka
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie*

✧

Z wielkim żalem i smutkiem społeczność Uniwersytetu Narodowego „Politechnika Lwowska” przyjęła wiadomość o śmierci JM Rektora prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza — od lat kierownika Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki — wieloletniego partnera i serdecznego przyjaciela naszej instytucji, wspaniałego pedagoga, wybitnego naukowca, który zawsze dzielił się ze wszystkimi mądrością, wiedzą i doświadczeniem.

W imieniu całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Narodowego „Politechnika Lwowska” składamy władzom Politechniki Krakowskiej oraz bliskim, współpracownikom i przyjaciołom Pana Profesora nasze najgłębsze kondolencje i szczerze wyrazy współczucia.

Z życzeniami wielu sił w tym trudnym momencie.

*Prof. Yurii Bobalo
Rektor Politechniki Lwowskiej*

✧

Z głębokim żalem dowiedziałam się o śmierci prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza, Jego Magnificencji Rektora Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w kadencji 2020–2024, prorektora w latach 2012–2020. Wiem, że wczoraj pożegnali Państwo wybitnego uczonego, mentora wielu pokoleń studentów Politechniki Krakowskiej, człowieka o niekwestionowanym autorytecie moralnym. Dla Konsulatu Generalnego Francji w Krakowie Profesor Andrzej Białkiewicz pozostanie jednym z tych pracowników Politechniki Krakowskiej, którzy zachowali pamięć o francuskich jeńcach Stalagu 369 w Krakowie, podobnie jak profesor Wiktor Zin czy profesor Jan Harasymowicz.

Pragnę przekazać tą drogą wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim Pana Rektora oraz Senatowi i społeczności akademickiej uczelni.

*Anne Schmidt-Riou
Konsul generalny Francji w Krakowie*

✧

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Jego Magnificencji, prof. dr. hab. inż. arch. Andrzeja Białkiewicza, Rektora Politechniki Krakowskiej. Jego osoba była dla nas zawsze uosobieniem mądrości, życzliwości oraz otwartości na wszystkie dyskutowane wspólne tematy, jeszcze przecież tak niedawno podczas naszego ostatniego spotkania w Krakowie jesienią roku 2022.

Jego Magnificencję zapamiętamy jako człowieka pełnego empatii, zaangażowanego w budowę serdecznych relacji między ludźmi i gotowego do pomocy innym. Dla wszystkich nas, związanych z Politechniką Krakowską, odejście Rektora prof. dr. hab. Andrzeja Białkiewicza oznacza wielką stratę, z którą trudno będzie nam się pogodzić. Słowa nie są w stanie dobrze wyrazić, jak bardzo jesteśmy zasmuceni.

Tą drogą pragniemy również zwrócić się do najbliższej Rodziny Jego Magnificencji Rektora prof. dr. hab. Andrzeja Białkiewicza. Nasze serca łączą się z Wami w tej chwili smutku. Proszę o przyjęcie naszych najszerszych kondolencji z powodu utraty ukochanej osoby.

W imieniu obecnej w kraju i za granicą rodziny prof. dr. hab. inż. Izydora Stella-Sawickiego, założyciela i pierwszego rektora Politechniki Krakowskiej

*Dr Marek Stella-Sawicki
MBE KM KCSG*

Wyrazy żalu i współczucia z powodu zgonu śp. Rektora Andrzeja Białkiewicza przekazali władzom i społeczności Politechniki Krakowskiej również między innymi:

prof. Marek Konarzewski —
prezes Polskiej Akademii Nauk,
prof. dr hab. Stanisław Wrzosek —
przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej,
dr hab. Stanisław Mazur, prof. UEK —
rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie,
prof. dr hab. Piotr Borek —
rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie,
prof. dr hab. Andrzej Bednarczyk —
rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie,
rektor, Senat i społeczność Akademii Muzycznej w Krakowie,
prof. dr hab. Andrzej Klimek —
rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie,
dr Klemens Budzowski, prof. KAAM —
rektor Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK —
rektor Akademii Ignatianum w Krakowie,
prof. dr hab. inż. Marek Adamski —
rektor Politechniki Bydgoskiej,
prof. dr hab. inż. Teofil Jesionowski —
rektor Politechniki Poznańskiej, przewodniczący
Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych,
prof. dr hab. inż. Krzysztof Józwiak —
rektor Politechniki Łódzkiej,
prof. dr hab. inż. Zbigniew Koruba —
rektor Politechniki Świętokrzyskiej,
gen. bryg. prof. dr hab. inż. Przemysław Wachulak —
rektor-komendant Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie,
prof. dr hab. inż. Krzysztof Wilde —
rektor Politechniki Gdańskiej,
prof. dr hab. inż. Arkadiusz Wójs —
rektor Politechniki Wrocławskiej,
prof. dr hab. inż. Krzysztof Zaremba —
rektor Politechniki Warszawskiej,
rektor, Senat oraz wspólnota akademicka Politechniki Śląskiej.



Siła życzliwości i optymizmu

Do tej pory w historii Politechniki Krakowskiej dwukrotnie doszło do skrócenia kadencji rektora. Za pierwszym razem przyczyną była nagła śmierć prof. Kazimierza Sokalskiego, który zmarł 20 marca 1968 r., pół roku przed formalnym końcem kadencji. Po raz drugi sytuacja taka miała miejsce w 1982 r., w stanie wojennym, gdy z funkcji rektora odwołano prof. Romana Ciesielskiego, wybrane go na ten urząd w roku poprzednim.

Profesor Andrzej Białkiewicz podjął obowiązki rektora 1 września 2020 r. Pełnił je przez dwa lata, sześć miesięcy i trzy tygodnie. Zmarł półtora roku przed końcem kadencji.

✧

Od początku było coś wyjątkowego w tej tak nagle przerwanej kadencji. Już samo powierzenie Profesorowi Andrzejowi Białkiewiczowi funkcji rektora stanowiło przełamanie wieloletniej praktyki powoływania na najwyższe stanowisko na uczelni profesorów należących do Wydziału Inżynierii Lądowej (wcześniej Budownictwa Lądowego) lub Wydziału Mechanicznego. W 2020 r., 64 lata od zakończenia kadencji rektorskiej prof. Ludomira Słędzińskiego, który związany był z Wydziałem Architektury, ponownie przedstawiciel tego wydziału został rektorem Politechniki Krakowskiej.

Obowiązki rektorskie Andrzej Białkiewicz przejmował w wyjątkowo trudnym dla uczelni momencie. Politechnika odczuwała jeszcze skutki wprowadzonych w poprzedniej kadencji zmian w systemie finansowania szkolnictwa wyższego, a także spowodowanych koniecznością dostosowania się do wymagań ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, przyjętej w 2018 r., a wprowadzonej w życie 1 października 2019 r. Efektem tych zmian było m.in. powiększenie do ośmiu liczby wydziałów PK, powstanie Rady Uczelni, przyjęcie nowego Statutu PK, powołanie Szkoły Doktorskiej.

Kiedy wydawało się, że okres fundamentalnych przeobrażeń uczelni dobiegł końca, do Polski nadciągnęła w pierwszych miesiącach 2020 r. pandemia COVID-19. Wymusiła ona ogromne zmiany zarówno w prowadzeniu dydaktyki i badań naukowych, jak i w działalności wielu jednostek pozawydziałowych. Konieczne było przejście na tryb nauczania *on-line* i pracę zdalną. W takich właśnie okolicznościach Profesor Andrzej Białkiewicz przejmował obowiązki rektora. Przyszło mu kierować uczelnią bardzo różniącą się od tej, jaką była zaledwie kilka lat wcześniej.

Godna podziwu była Jego niezłomna wiara, że mimo tych wszystkich okoliczności uczelnia może realizować ambitny program rozwoju, sięgać po najwyższe cele. Swój optymizm opierał na przekonaniu, że ludzie tworzący Politechnikę Krakowską potrafią tego dokonać. Wierzył w siłę współpracy i wzajemnej życzliwości. Mówił o tym na inauguracji roku akademickiego 2020/2021.

W wygłoszonym wówczas przemówieniu nakreślił wizję przyszłości uczelni poszukującej swego miejsca wśród najlepszych. Powiedział: „Politechnika Krakowska powinna być uczelnią z czołówki europejskiej, śmiało realizującą misję edukacyjną oraz badawczą. Będziemy podnosić poziom badań naukowych i kształcenia, aby być nowoczesną szkołą wyższą, rozpoznawalną w światowej przestrzeni edukacyjnej i badawczej, wykorzystującą



Patron uczelni Tadeusz Kościuszko — bohater narodowy, ale i uzdolniony artystycznie inżynier — był postacią bliską Andrzejowi Białkiewiczowi

potencjał swoich pracowników i studentów”. W ślad za tymi słowami szły decyzje.

Jak bardzo były skuteczne, najlepiej świadczą wyniki uzyskane przez Politechnikę Krakowską w procesie ewaluacji dyscyplin naukowych. We wspomnianym wystąpieniu na inauguracji roku akademickiego Rektor mówił, że celem jest uzyskanie dla dyscyplin uprawianych na PK kategorii nie niższych niż B+. We wszystkich dyscyplinach wydziały nie tylko spełniły to oczekiwanie, ale zostały zakwalifikowane wyłącznie do dwu najwyższych kategorii. Najbardziej prestiżową kategorię A+ przyznano architekturze i urbanistyce, dyscyplinie prowadzonej na Wydziale Architektury — wydziale Profesora Andrzeja Białkiewicza. Pozostałe wydziały uzyskały kategorię A.

W radość z odniesionego sukcesu wmieszał się jednak cień niepokoju o przyszłość Politechniki wobec nowych zdarzeń, na które uczelnia nie miała już wpływu. Za wschodnią granicą Polski doszło do agresji Rosji na Ukrainę, wystąpił globalny kryzys energetyczny, rozszalała się inflacja. Jakże charakterystyczne dla osoby Rektora było przekonanie, że w społeczności akademickiej Politechniki jest potencjał pozwalający pokonać wszystkie trudności. Podczas rozpoczęcia roku akademickiego 2022/2023 mówił: „W niespokojnym czasie życzliwe spojrzenie na świat i ludzi wokół nas jest siłą i nadzieją na lepszą przyszłość”. O tę przyszłość dla uczelni zabiegał do ostatnich dni, mimo trapiących Go poważnych problemów ze zdrowiem. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak wielkich.

Funkcja rektora okazała się ukoronowaniem dorobku Jego życia. Życia bardzo pracowitego, wypełnionego aktywnością na różnych polach, nie tylko zawodowych.

✧

Urodził się 13 czerwca 1954 r. w Czeladzi. Kształcił się w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Będzinie, po czym podjął studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Ukończył je w 1978 r. W tym samym roku rozpoczął pracę jako asystent w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury.

W 1987 r. uzyskał stopień doktora. Tematem pracy doktorskiej Andrzeja Białkiewicza były dokonania wybitnego krakowskiego projektanta i konserwatora okresu międzywojennego Bogdana Tretera. Ten absolwent Wydziału Architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Wydziału Architektonicznego Politechniki Lwowskiej był m.in. głównym projektantem kościoła w Niegowici (jego budowę w 1949 r. rozpoczęto, gdy wikariuszem parafii był ks. Karol Wojtyła), a także wojewódzkim konserwatorem zabytków w Krakowie. Szczególnie dbał o estetykę krakowskich ulic i domów.

Promotorem rozprawy doktorskiej Andrzeja Białkiewicza był prof. Józef T. Frazik, a recenzentami prof. Olgierd Czerner (założyciel i długoletni dyrektor Muzeum Architektury we Wrocławiu) oraz prof. Wiktor Zin. Do postaci Bogdana Tretera autor pracy wracał wielokrotnie, czy to w artykułach, czy też w wystąpieniach wygłaszanych na konferencjach naukowych. Można odnieść wrażenie, że studia nad życiem i dorobkiem Bogdana Tretera nie pozostały bez wpływu na drogę naukową i twórczą Andrzeja Białkiewicza.

W 2005 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy „Rola rysunku w warsztacie architekta. Szkoła krakowska w kontekście dokonań wybranych uczelni europejskich i polskich”. Tytuł profesora nauk technicznych otrzymał w 2018 r. Jego książka profesorska „Adaptive Reuse of Sacred Buildings” dotyczy zmian w użytkowaniu obiektów sakralnych.

Wiele znaczyła dla Profesora Białkiewicza praca w Katedrze Rysunku, Malarstwa i Rzeźby. Kierował nią w latach 2011–2020. Obowiązki te łączył przez dwie kadencje z funkcją prorektora Politechniki Krakowskiej. Po raz pierwszy prorektorem ds. ogólnych został w 2012 r., przyjmując — jako człowiek z bogatym doświadczeniem architektoniczno-budowlanym — nadzór nad szerokim programem inwestycyjnym uczelni. Ponownie stanowisko to objął w 2016 r.

8 lipca 2020 r. Kolegium Elektorów Politechniki Krakowskiej powierzyło Profesorowi Andrzejowi Białkiewiczowi stanowisko Rektora na kadencję 2020–2024.

✧

Zarówno w działalności dydaktycznej, naukowej, jak i podczas sprawowania przez Andrzeja Białkiewicza najwyższych funkcji na uczelni nie mała rolę odegrały doświadczenia zdobyte na polu twórczości architektonicznej. W 1986 r. uzyskał status twórcy-architekta, nadany przez ministra kultury i sztuki na wniosek Stowarzyszenia Architektów Polskich. Posiadał uprawnienia budowlane do wykonywania samodzielnej funkcji projektanta oraz samodzielnej funkcji kierownika budowy i robót budowlanych. Wraz z powstaniem Małopolskiej Izby Architektów został zaliczony w poczet jej członków.

Główne miejsce w Jego twórczości architektonicznej zajęły projekty obiektów sakralnych, w tym kościołów, założeń klasztornych i kaplic. W ramach tych realizacji opracowywał również aranżacje wnętrz i projektował poszczególne elementy ich wystroju. Drugim ważnym nurtem działalności architektonicznej



Po wyborze na rektora PK Profesor Andrzej Białkiewicz otrzymał wiele gratulacji

było projektowanie jednorodzinnych i wielorodzinnych domów mieszkalnych.

Wiele projektów obiektów sakralnych, połączonych z nadzorem autorskim nad realizacją budowy, wykonał we współpracy z bratem, prof. Zbigniewem Białkiewiczem — długoletnim wykładowcą Politechniki Krakowskiej, znawcą architektury XIX wieku i bardzo cenionym nauczycielem rysunku (zmarłym w 2016 r.). Szczególną uwagę w dorobku Andrzeja Białkiewicza zwracają prace dla dwóch ważnych polskich sanktuariów. W 1985 r. wykonał badania źródłowe oraz projekt architektoniczno-konserwatorski, połączony z nadzorem autorskim nad realizacją przebudowy części pomieszczeń klasztoru „Starego Świata” ojców Paulinów w sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze, w Częstochowie. W latach 1991–1995 przeprowadził serię prac projektowych, połączonych z badaniami źródłowymi, dla Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Paulinów na krakowskiej Skałce.

Do zrealizowanych projektów Andrzeja Białkiewicza w zakresie architektury sakralnej należą też m.in.: kościół parafialny pw. św. Franciszka z Asyżu (dwupoziomowy) w Częstochowie-Grabówce (1979 r.), kościół parafialny pw. Wspomożenia Wiernych oraz zespół plebanii z ośrodkiem katechetycznym w Częstochowie (1981–1982), kościół parafialny pw. św. Judy Tadeusza z plebanią i ośrodkiem katechetycznym w Częstochowie-Zawodziu (1982 r.), kościół i zespół klasztorny ojców Paulinów w Toruniu (I nagroda w konkursie zamkniętym, 2003 r.). Miał też Andrzej Białkiewicz swój udział, obok prof. Wiktora Zina, prof. Andrzeja Kadłuczki i prof. Zbigniewa Białkiewicza, w przygotowaniu koncepcji architektonicznej Świątyni Świętej Opatrzności Bożej w Warszawie.

Serię projektów wykonał dla zagranicznych wspólnot zakonu ojców Paulinów. Były to m.in.: badania źródłowe i projekt



Do obowiązków Rektora Andrzeja Białkiewicza należało prowadzenie najważniejszych uroczystości uczelnianych; na zdjęciu podczas nadania godności *doctora honoris causa* PK Wojciechowi Radomskiemu w auli Collegium Maius UJ, listopad 2021 r.



Po otrzymaniu w październiku 2022 r. tytułu *doctora honoris causa* PK Adam Hamrol (drugi z lewej) i Rektor Białkiewicz wspólnie z prorektorem Dariuszem Bogdalem przeszli się po Krakowie

architektoniczno-konserwatorski dobudowy kruchty do kościoła w Mainburgu (Niemcy, 1985 r.), projekt klasztoru w Centocow (Republika Południowej Afryki, 1994 r.), badania źródłowe oraz projekt architektoniczno-konserwatorski i nadzór autorski nad realizacją odbudowy zespołu klasztorowego w gminie Sveti Petar u Šumi (Chorwacja, 2002–2003), projekt domu klasztorowego w Satanowie (Ukraina, 2004 r.), projekt domu klasztorowego z nowicjatem i funkcjami parafialnymi w Szekszárd (Węgry, 2004 r.), projekt klasztoru w Belabo (Kamerun, 2004 r.), projekt kościoła i klasztoru w Mariupolu (Ukraina, 2005 r.), projekt kościoła i klasztoru w Ventspils (Łotwa, 2005 r.), projekt Domu Brata Alberta w Monachium (Niemcy, we współpracy z prof. Marią Żychowską, 2010 r.).

Przykładem zaangażowania Andrzeja Białkiewicza w budownictwo świeckie może być zrealizowany we wczesnym okresie twórczości projekt hotelu oraz plan zagospodarowania terenów

rekreacyjnych Kombinat Rolno-Spożywczy Igloopol w Dębicy (1979 r.), a także projekt przedszkola dla 120 dzieci w „Biznes centrum” w Zabierzowie, pod Krakowem (2009 r.). Do dorobku Architekta należy też wiele zrealizowanych domów jednorodzinnych, wykonanych przeważnie we współpracy z żoną, prof. Marią Żychowską. Również wspólnie z żoną wykonał projekt konserwatorski dworku „Tetmajerówka” w krakowskich Bronowicach Małych oraz projekt ogrodzenia z bramą prowadzącą do tegoż zespołu dworskiego (1997 r., 1998 r.).

Jako autor lub współautor łącznie wykonał ponad 180 zrealizowanych projektów architektonicznych.

✧

Niewątpliwie nie bez wpływu na działalność architektoniczną Profesora Andrzeja Białkiewicza pozostawała wiedza wyniesiona

Spotkania z twórcami kultury; na zdjęciu z lewej: z Januszem Majewskim podczas wizyty reżysera na Politechnice z okazji wpisania go do Złotej Księgi Wychowanków PK. Obok: z Andrzejem Sikorowskim przy okazji wręczenia piosenkarzowi Nagrody Miasta Krakowa



z prowadzonych przez Niego badań naukowych. Główne obszary Jego aktywności w tym zakresie dotyczyły teorii architektury współczesnej, szczególnie architektury modernizmu i roli rysunku w pracy architektów. Ważnym nurtem zainteresowań naukowych było też zachowanie dziedzictwa architektonicznego oraz procesy nadawania zabytkom architektury współczesnych funkcji, w tym zjawisko desakralizacji obiektów zabytkowych.

W publikacjach niejednokrotnie powracał do postaci Bogdana Tretera, któremu poświęcił swoją rozprawę doktorską. Zainteresował się też osobą Ludomira Sleńdzińskiego — nie wiedząc wówczas jeszcze, że kiedyś pójdzie w jego ślady i stanie się drugim w historii PK rektorem z Wydziału Architektury. Ten malarz, autor wielu portretów i obrazów o zróżnicowanej tematyce, artysta eksperymentujący z zastosowaniem w malarstwie metali szlachetnych, miał życie obfitujące w różne wydarzenia, nie tylko związane z zamiłowaniami artystycznymi. Był współzałożycielem Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków i stał na jego czele prawie przez cały okres istnienia organizacji. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. otrzymał przydział do oddziału saperów. W 1923 r. powierzono mu prestiżowe zadanie wykonania plafonu do prywatnego gabinetu premiera w budynku Prezydium Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. A po II wojnie światowej pokierował uczelnią kształcąca inżynierów.

Dzięki materiałom zdobytym w rezultacie żmudnych poszukiwań Andrzej Białkiewicz napisał pracę „Ludomir Sleńdziński 1889–1980. Pierwszy rektor Politechniki Krakowskiej”, wydaną w 2009 r. jako „Biuletyn Muzeum Politechniki Krakowskiej” nr 1/6/2009. Jest to niezwykle cenny przyczynek do wiedzy o postaci rektora Politechniki Krakowskiej, stojącego na czele uczelni w momencie przekształcenia z jednostki funkcjonującej formalnie w ramach Akademii Górniczo-Hutniczej w samodzielną szkołę wyższą.

Na dorobek Profesora Andrzeja Białkiewicza złożyło się około 140 naukowych publikacji, których był autorem lub współautorem, ogłoszonych w czasopismach krajowych i międzynarodowych. Opublikował też trzy monografie.

Również „Nasza Politechnika” miała honor opublikować na swoich łamach teksty Profesora. W numerze z maja 2017 r. ukazał się Jego artykuł wspomnieniowy o prof. Wiktorze Zinie w związku z dziesiątą rocznicą śmierci tego znanego architekta i popularyzatora wiedzy o zabytkach. W tym samym 2017 r., w wydaniu grudniowym „Naszej Politechniki”, ukazał się artykuł będący efektem zainteresowań Autora postacią patrona Politechniki Krakowskiej. Tekst, zatytułowany „Kościuszkowski w Paryżu”, omawia studia przyszłego Naczelnika w Królewskiej Akademii Rysunku i Rzeźby i zawiera analizę jego rysunków wykonanych w trakcie pobytu w stolicy Francji. Artykuł stanowi adaptację referatu, wygłoszonego przez Andrzeja Białkiewicza 19 października 2017 r. w Bibliotece Polskiej w Paryżu, podczas konferencji „Kościuszkowski. Heros de deux continents”, zorganizowanej w związku z dwusetną rocznicą śmierci bohatera dwóch kontynentów.

Z referatami Andrzej Białkiewicz występował na wielu sympozjach, konferencjach i seminariach jako uczestnik spotkań naukowych, m.in. w: Nowym Yorku, Quebecu, Mexico City, Singapurze, Bangkoku, Xian, Moskwie, Stambule, Atenach, Barcelonie, Florencji, Cottbus, Kolonii, Budapeszcie. Był też członkiem kilkunastu komitetów organizacyjnych lub rad naukowych konferencji międzynarodowych. Współpracował z uczelniami



W marcu 2017 r. Profesor Andrzej Białkiewicz wspólnie z prof. Marią Żychowską kierował obradami poświęconej Tadeuszowi Kościuszce konferencji, która odbyła się na Politechnice Krakowskiej

zagranicznymi m.in. we Włoszech, Niemczech i Austrii. Na macierzystej uczelni stanął na czele komitetu organizacyjnego konferencji zorganizowanej w marcu 2017 r., by uczcić patrona Politechniki Krakowskiej. Przewodniczącą komitetu naukowego konferencji zatytułowanej „Tadeusz Kościuszkowski. Historia, współczesność, przyszłość. Relacje i zależności” była prof. Maria Żychowska.

Swoją rozległą wiedzą i doświadczeniem służył różnym instytucjom. W latach 2001–2004 był rzeczoznawcą ministra kultury i dziedzictwa narodowego w dziedzinie zabytków nieruchomych (specjalność: architektura i budownictwo XIX wieku). W latach 2009–2010 recenzował projekty badawcze w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w dziedzinie „architektura i wzornictwo”. Wykonał wiele ekspertyz i opinii konserwatorskich.

*

W hierarchii działań akademickich Profesor Andrzej Białkiewicz wysoko umieszczał dydaktykę. Lubił pracę ze studentami, dzielił się z nimi wiedzą na temat projektowania, konserwacji zabytków i historii sztuki oraz swoim doświadczeniem w zakresie obrazowania architektury i tworzenia jej reprezentacji. Chodziło, zresztą, o coś więcej niż tylko dydaktyka, w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Chętnie rozmawiał z młodymi ludźmi, z każdym ze studentów z osobna. Przekazywał im część siebie.

Był opiekunem wielu plenerów malarskich i rysunkowych, nawet gdy po objęciu funkcji rektora przybyło Mu nowych obowiązków. A studenci cenili Go i szanowali za fachowość, konkretność, także za otwartość i wyrozumiałość wobec błędów młodości. Doceniali wsparcie udzielane w różnych sprawach, poświęcany im czas, a także szacunek okazywany mimo różnicy wieku oraz dystansu dzielącego profesora i ucznia. Czuli, że nie są Mu obojętni; że jest ich przyjacielem. Lubili Go.

Wykładał nie tylko na macierzystym Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, ale jako nauczyciel akademicki współpracował także z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (1997–2012) oraz Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie (2010–2012). Był promotorem wielu dyplomów magisterskich, kilku prac doktorskich. Jako recenzent uczestniczył w postępowaniach o nadanie stopnia doktora, doktora habilitowanego i tytułu profesora.



Podczas spotkania w Muzeum PK

✧

Uznanie w kraju i poza granicami Polski zdobył Profesor Andrzej Białkiewicz jako członek stowarzyszeń, także międzynarodowych, działających na niwie ochrony dziedzictwa kulturowego. Wchodził w skład Polskiego Komitetu ICOMOS (Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych), DoCoMoMo (Międzynarodowego Stowarzyszenia na rzecz Dokumentacji i Konserwacji Architektury Modernizmu) i komitetu honorowego konferencji ReUSO. Był członkiem Międzynarodowego Instytutu ds. Edukacji Inżynierów WIETE w Melbourne.

W kraju należał do SARP, zespołu ekspertów Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki, Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów, Rady Naukowej Galicyjskiej Izby Budownictwa, Stowarzyszenia Miłośników Witraży „Ars Vitrea Polona”. Już jako Rektor PK został powołany w połowie 2021 r. przez prezydenta RP w skład Rady ds. Energii, Środowiska i Zasobów Naturalnych. Również te zagadnienia były dobrze znane Profesorowi, gdyż jeszcze jako prorektor wniósł znaczny wkład w rozwój bazy dydaktycznej i infrastruktury badawczej PK, związanej z technologiami i materiałami energooszczędny, przyjaznymi dla środowiska.

Spotkania z młodzieżą czasem kończyły się wspólną zabawą



Udział w większości wymienionych wyżej gremiów był wyrazem autentycznej troski Andrzeja Białkiewicza o zachowanie szeroko pojętego dziedzictwa. Z podobną dbałością podchodził Profesor do dziedzictwa macierzystej uczelni. Przyjąwszy w 2012 r. obowiązki prorektora ds. ogólnych, stał się opiekunem, z ramienia władz rektorskich, Muzeum Politechniki Krakowskiej. Doceniając jego znaczenie jako depozytariusza pamięci Politechniki, zaangażował się w sprawy tej jednostki.

Pod czujnym okiem Prorektora, następnie Rektora Białkiewicza Muzeum funkcjonujące w zabytkowym budynku dawnego aresztu, pamiętającego jeszcze czasy c.k. Austrii, otrzymało warunki do dalszego rozwoju i poszerzenia zakresu działalności. W październiku 2022 r. odbył się tu recital fortepianowy prof. Krzysztofa Kluszczyńskiego, towarzyszący oddaniu obiektu do użytku po generalnym remoncie. Miesiąc później otwarto niezwykłą, korzystającą z walorów techniki mapowania światłem wystawę osiągnięć Adolfa Szyszko-Bohusza, pierwszego dziekana Wydziału Architektury. Oba te wydarzenia pokazały, że dzięki stworzonym możliwościom Muzeum PK ma szansę stać się nowym ośrodkiem uczelni, kreującym wydarzenia kulturalne w znacznie szerszym niż dotąd zakresie.

Nie było obszaru działalności uczelni, którego Rektor Andrzej Białkiewicz nie uznawałby za ważny. Tak jak interesował się problemami studentów czy wydarzeniami kulturalnymi na Politechnice, podobnie uczestniczył też, w miarę swych możliwości, w życiu sportowym. Zimą pojawiał się na imprezach narciarskich, latem odwiedzał ośrodek żeglarski PK w Żywcu. Utrzymywał kontakty z burmistrzem Żywca Antonim Szlagorem.

✧

Powszechnie było wiadomo, że prywatnie Andrzej Białkiewicz jest miłośnikiem zabytkowych samochodów. Wielką satysfakcję czerpał z posiadania skody wyprodukowanej jeszcze w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku i mercedesa z lat osiemdziesiątych. Z wielką pieczołowitością dbał o te pojazdy. Wyglądały tak, jakby dopiero co opuściły fabrykę.

Posiadał ogromną wiedzę na temat historii różnych marek i modeli. Chętnie dzielił się nią z innymi. Gdy mówił o starych samochodach, widać było, że to Jego prawdziwa pasja. Uczestniczył w rajdach zabytkowych pojazdów. Należał do Europejskiej Asocjacji Automobilistów, której członkowie kilkakrotnie





Andrzej Białkiewicz i Borys Czaraczew podpisują umowę między PK i SKOZK, czerwiec 2021 r.

gościli na Politechnice Krakowskiej. Bardzo odpowiadały mu idee tego stowarzyszenia, które propaguje niespieszne zwiedzanie interesujących miejsc i podkreśla walory edukacyjne takich podróży.

Znacznie mniej znanym hobby Profesora było malarstwo. Traktował je jako formę spędzania wolnego czasu, rodzaj relaksu, a nie aktywność uprawianą z myślą o prezentowaniu dzieł na wystawach i w galeriach sztuki. Swoje obrazy olejne, martwe natury, pokazywał co najwyżej w wąskim gronie pracowników Katedry Rysunku, Malarstwa i Rzeźby.

Pozostawił po sobie wiele rysunków, szkiców, które wykonywał do celów zawodowych, do tworzenia koncepcji i projektów architektonicznych. Może kiedyś niektóre z nich zostaną wykorzystane w monografii na temat twórczości architektonicznej Andrzeja Białkiewicza. Taka publikacja byłaby nie

tylko formą hołdu dla Profesora, ale także okazją do przemyśleń i źródłem inspiracji dla nowych generacji projektantów, szczególnie obiektów sakralnych.

☆

Rozmowy z Profesorem były zawsze ciekawe i pobudzające do refleksji. Swoją osobowością otwartą na drugiego człowieka sprawiał, że przebywanie w Jego towarzystwie pozwalało — mówiąc kolokwialnie — „ładować akumulatory”. Emanował pozytywną energią. Jako zwierzchnik, również wtedy, gdy sprawował najwyższy na uczelni urząd, nie stwarzał dystansu, który zwykle dzieli przełożonego i podwładnego. Empatię potrafił godzić ze stanowczością, gdy należało podjąć decyzję.

We wspomnieniach wszystkich osób, które osobiście znały Andrzeja Białkiewicza, przewija się wspólny wątek Jego wysokiej kultury osobistej, życzliwości okazywanej swoim rozmówcom i łagodnego uśmiechu, którym ich obdarzał, a także cechującej Go pogody ducha i optymizmu. Pod tym względem wydawał się człowiekiem jak gdyby z innej epoki, człowiekiem niedostosowanym do czasów, w których media epatują przejawami brutalizacji życia publicznego, a my sami obawiamy się prostych, ludzkich odruchów w obawie, że zostaną potraktowane jako objaw słabości.

Profesor Andrzej Białkiewicz dowodził każdego dnia, że jest zupełnie inaczej. Wysoka kultura osobista, podobnie jak łagodny uśmiech i optymizm były Jego siłą. Siłą, która pozwoliła Mu w życiu osiągnąć tak wiele, również jako Rektorowi przedwcześnie zakończonej kadencji.

Lesław Peters

Ostatnie wspólne zdjęcie Rektora Andrzeja Białkiewicza z Senatami Politechniki Krakowskiej, 22 lutego 2023 r.



Dr inż. arch. Bogdan Siedlecki, prof. PK przejął obowiązki rektora PK

Śmierć Profesora Andrzeja Białkiewicza spowodowała wygaśnięcie Jego mandatu rektora Politechniki Krakowskiej. Zgodnie z przepisami „Ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” (art. 24, ust. 8) obowiązki rektora, na okres do wyboru nowego zwierzchnika uczelni, przejął najstarszy członek Senatu Politechniki Krakowskiej — dr inż. Bogdan Siedlecki, prof. PK.

— *Wiadomość o odejściu naszego Rektora, Profesora Andrzeja Białkiewicza, była nad wyraz zaskakująca, smutna i tragiczna* — mówi dr Bogdan Siedlecki. — *To niepowetowana strata dla całego krakowskiego środowiska akademickiego. Nie może jednak ona przerwać działań podjętych przez tego wybitnego człowieka, który opuścił nas w momencie wszechstronnego rozwoju naszej uczelni. W tym trudnym czasie spadł na mnie ustawowy obowiązek i jako senator senior zostałem zobligowany do tymczasowego objęcia stanowiska rektora Politechniki Krakowskiej oraz kontynuowania działań rozpoczętych przez Profesora Andrzeja Białkiewicza. Licząc na wszechstronną pomoc ze strony środowiska akademickiego Politechniki Krakowskiej, pozostaję w smutku z powodu utraty wspaniałego Człowieka, naszego Przyjaciela.*

Dr inż. Bogdan Siedlecki jest architektem, związanym z Wydziałem Architektury PK od prawie czterdziestu lat. Na poszczególnych etapach życia pełnił jednak, i nadal pełni, różne funkcje niezależnie od pracy nauczyciela akademickiego, co znacznie ułatwiło mu przyjęcie 23 marca funkcji p.o. rektora PK.

Bezpośrednio po studiach miał okazję przez kilka lat pracować w biurze projektów związanym z przemysłem spożywczym, poznając w tym czasie formalno-prawną otoczkę procesu projektowego i realizacji inwestycji. Rok pracy na stanowisku szefa wydziału architektury w podkrakowskiej gminie dał możliwość opanowania zasad obowiązujących w administracji państwowej. Zdobyte uprawnień projektowych pomogło poznać realia szeroko rozumianych kontaktów na linii człowiek — inwestor — urząd. Z tego etapu zawodowego życia zachował w swoim archiwum 116 kompletów dokumentacji projektowych.

Do opanowania zawłości obiegu dokumentów prawnych, decyzji administracyjnych, procedur odwoławczych itp. zobligowało dr. inż. Bogdana Siedleckiego stanowisko przewodniczącego Komisji Kwalifikacyjnej, zajmowane obecnie w Izbie Architektów RP. Notabene za działalność na rzecz samorządu zawodowego architektów otrzymał Honorową Odznakę Izby Architektów RP i nosi ją z dumą w kłapie marynarki. Jako długoletni rzeczoznawca budowlany i biegły skarbowy opracował kilkaset opinii i ekspertyz technicznych, prawnych, budowlanych (część z nich wymagała kontynuacji rozważań na wokandach sądowych), dzięki czemu nabył wprawy w swobodnym poruszaniu się w sferze prawno-administracyjnej.

Doświadczenia te uzupełniła praca w Radzie, potem Kolegium Wydziału Architektury PK oraz działalność w komitetach naukowych konferencji krajowych i międzynarodowych. Ze szczególną sympatią wspomina współpracę w ramach prac naukowo-badawczych, prowadzonych przez dr. hab. Tomasza Ścieżora, kierownika Pracowni Monitoringu Zanieczyszczenia Światłnego na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki.

Dr inż. Bogdan Siedlecki dużo podróżuje po świecie, zarówno w celach naukowych, jak i prywatnie. Zdobywaną w trakcie tych



Bogdan Siedlecki

wyjazdów wiedzą i przywołanymi fotografiami wzbogaca swoje wykłady dla studentów. Rozważania na temat architektury, technologii, budownictwa czy materiałoznawstwa prezentuje na różnych forach — sesjach PAN, konferencjach międzynarodowych, spotkaniach organizowanych przez SARP, a także na spotkaniach z młodzieżą szkolną w ramach programów edukacyjnych. Pobyt w Brazylii i wielokrotne wizyty w Wenecji zaowocowały powstaniem monografii, z których jedna, na życzenie społeczności weneckiej, została przełożona na język włoski.

Podczas wielu wizyt w zagranicznych ośrodkach akademickich miał okazję zapoznać się z komfortem pracy i spędzaniem wolnego czasu przez studentów. Wspomina bogactwo i zaawansowanie technologiczne Politechniki Federalnej w Zurychu (Eidgenössische Technische Hochschule Zürich, ETHZ – Architektur), fantazję Uniwersytetu Melbourne (University of Melbourne) w Australii, kampus w Belval Uniwersytetu Luksemburskiego, w Księstwie Luksemburg, utworzony w miejscu dawnej huty stali i wiele innych podobnych miejsc. Jest zdania, że w kampusach naszej uczelni drzemie wiele możliwości, które należy wykorzystać z myślą o podniesieniu dobrostanu studentów.

Sam dużą wagę przykładą do prowadzonych zajęć dydaktycznych. Za wyjątkowy zaszczyt poczytuje fakt ośmiokrotnego przyznania mu w latach 2015–2022 przez młodzież akademicką Wydziału Architektury pierwszego lub drugiego miejsca w plebiscytach na najlepszego dydaktyka, zarówno w kategorii wykładów, jak i ćwiczeń. Kolekcja otrzymanych z tego tytułu statuetek zajmuje honorowe miejsce w jego prywatnej pracowni projektowej.

W życiu prywatnym spełnił, jak mówi, swoje marzenia i fantazje. Zdobył patent motorowodnego sternika morskiego, patent nurka PADI oraz patent pilota dronów (EASA European Union Aviation Safety Agency). Od dawna pasją Bogdana Siedleckiego jest też tango. A to, jak twierdzą Argentyńczycy, nie tylko taniec — to styl życia.

(R.)

Senatorowie oddali hołd pamięci Profesora Andrzeja Białkiewicza
Wybory rektora odbędą się 12 maja 2023 r.

Nadzwyczajne posiedzenie Senatu PK

Senat Politechniki Krakowskiej zebrał się 5 kwietnia na posiedzeniu nadzwyczajnym. W atmosferze żalu i smutku minutą ciszy oddano hołd Rektorowi Andrzejowi Białkiewiczowi. Obradom przewodniczył dr inż. arch. Bogdan Siedlecki, prof. PK, który na mocy ustawy przejął obowiązki rektora Politechniki Krakowskiej na okres do momentu wyboru nowego zwierzchnika uczelni. Krótkimi wspomnieniami i refleksjami związanymi z osobą Zmarłego podzielił się były rektorzy naszej uczelni, kiedyś blisko współpracujący z Andrzejem Białkiewiczem.

Prof. Marcin Chrzanowski, który obecnie jest kustoszem w Muzeum Politechniki Krakowskiej, wspominał opiekę, jaką Muzeum zostało otoczone przez Profesora Andrzeja Białkiewicza — najpierw jako prorektora, a następnie rektora — który tworzył możliwie jak najlepsze warunki funkcjonowania tej jednostki powołanej do zachowania dziedzictwa Politechniki. Prof. Kazimierz Furtak podkreślił ogromne zaangażowanie Profesora Andrzeja Białkiewicza, gdy jako prorektor bardzo kompetentnie — dzięki swojemu olbrzymiemu doświadczeniu architektoniczno-budowlanemu — zajął się realizowanym szerokim programem inwestycyjnym uczelni. Prof. Jan Kazior mówił, że w okresie trudnej kadencji 2016–2020, obfitującej w wiele zmian wywołanych przez nową ustawę o szkolnictwie wyższym, zawsze mógł liczyć na Prorektora Andrzeja Białkiewicza.

Wszyscy trzej byli rektorzy ciepło wspominali swoje osobiste kontakty z Andrzejem Białkiewiczem, w tym prywatne spotkania i rozmowy. Mówili też o Jego pozazawodowych zainteresowaniach i pasjach, o których opowiadał nie tylko ciekawie, ale i bardzo kompetentnie.

Marcin Chrzanowski, mówiąc o postaci Rektora Andrzeja Białkiewicza, przypomniał jego monografię poświęconą malarzowi, pierwszemu rektorowi usamodzielnionej Politechniki Krakowskiej Ludomirowi Sleńdzińskiemu



Minutą ciszy Senat PK uczcił pamięć Rektora Andrzeja Białkiewicza

W drugiej części posiedzenia Senat zajął się procedurą wyłonienia nowego rektora Politechniki Krakowskiej. W celu publikowania bieżących informacji dotyczących przebiegu procesu wyborczego Senatu uruchomiona została na stronie głównej PK specjalna zakładka „Wybory Rektora 2023–2024”. Senat przyjął uchwałę w sprawie szczegółowego terminarza wyborów uzupełniających na rektora PK. Po dyskusji, w której uczestniczył przewodniczący Rady Uczelni Rafał Świerczyński, datę wyborów rektora ustalono na 12 maja 2023 r.

(ps)



Spotkanie Koła Seniorów SWPK i UTW PK

Seniorzy wspominali Profesora Andrzeja Białkiewicza

Osobie Profesora Andrzeja Białkiewicza poświęcona została pierwsza część spotkania Koła Seniorów Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Trzeciego Wieku PK. Odbędzie się ono 5 kwietnia w Muzeum Politechniki Krakowskiej. Seniorzy oddali hołd zmarłemu Rektorowi PK minutą ciszy.

— *Boleśnie dotknęła nas śmierć Rektora Andrzeja Białkiewicza, wybitnego naukowca, człowieka otwartego, szlachetnego; człowieka, który wielkim szacunkiem otaczał ludzi starszych* — mówiła przewodnicząca koła Teresa Baszak-Filipczuk, otwierając spotkanie. — *Swoją wiedzą i doświadczeniem dzielił się z nami i życzliwie wspierał nasze inicjatywy. Dobroć i umiejętność podejścia do drugiego człowieka zaskarbiły Mu sympatię wielu ludzi.*

Spotkanie stało się okazją do zaprezentowania albumu ilustrującego dziesięcioletni okres współpracy Profesora Andrzeja Białkiewicza z Muzeum PK. Zatytułowany nieco żartobliwie „10 lat w »Areszcie«” (to nawiązanie do potocznej nazwy siedziby Muzeum), złożony z serii fotografii autorstwa Jana Zycha, został przygotowany w dwóch egzemplarzach, z których jeden wręczono Rektorowi Białkiewiczowi 20 października ubiegłego roku, podczas uroczystości otwarcia Muzeum PK po remoncie. Przedstawienia zawartości tego swoistego dokumentu dokonał prof. Marcin Chrzanowski wspólnie z kierującą Muzeum PK Lilianną Lewandowską.

Poproszony o podzielenie się wspomnieniami o Zmarłym, były rektor PK prof. Kazimierz Flaga podkreślił, że Andrzej Białkiewicz był człowiekiem wysokiej kultury, zawsze uśmiechniętym, zawsze szukał w ludziach cech pozytywnych. Prof. Flaga przypomniał, że Rektor Białkiewicz wywodził się z tej samej katedry, do której należał Ludomir Słędziński, pierwszy rektor PK po usamodzielnieniu się uczelni w 1954 r.

Podczas spotkania wielkanocnego SWPK Rektora Andrzeja Białkiewicza wspominał prorektor Jerzy Zając



Uczestnicy spotkania Koła Seniorów SWPK i UTW PK w Muzeum PK

Teresa Baszak-Filipczuk odczytała e-mail, który Koło Seniorów SWPK i UTW PK otrzymało w 2020 r. od Profesora Andrzeja Białkiewicza po wyborze na rektora. Napisał wtedy: „Serdecznie dziękuję za gratulacje i owocną współpracę. Nadal będę wspierał Państwa działalność, a drzwi Muzeum Politechniki Krakowskiej będą dla Państwa zawsze otwarte”.

Uczestnicy spotkania podsumowali też dotychczasową działalność Koła Seniorów, obchodzącego swoje dziesięciolecie. Ze szczególnym szacunkiem wspomniano osoby, które przyczyniły się do powstania i rozwinięcia aktywności przez koło, w tym charyzmatyczną, jak mówiono, dr Władysławę Marię Francuz, współzałożycielkę Uniwersytetu Trzeciego Wieku PK.

W spotkaniu uczestniczył były rektor PK prof. Kazimierz Furtak, prorektor ds. nauki prof. Dariusz Bogdał, prorektor ds. nauczania i współpracy z zagranicą dr hab. inż. Jerzy Zając, prof. PK oraz prezes SWPK Izabela Paluch, a także sekretarz Koła Seniorów Michał Nowak.

☆

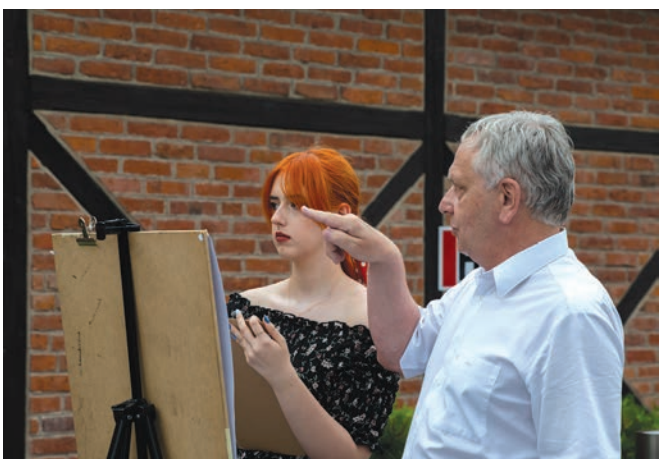
Pamięć Rektora Andrzeja Białkiewicza uczczono też podczas wielkanocnego spotkania członków i zarządu Stowarzyszenia Wychowanków Politechniki Krakowskiej 31 marca. Na spotkanie w Sali Senackiej PK przybył prorektor dr hab. inż. Jerzy Zając, prof. PK, a także były rektor prof. Kazimierz Flaga. Spotkanie rozpoczęło się od poruszającego wspomnienia zmarłego Rektora, którego pożegnano minutą ciszy. Prezes SWPK Izabela Paluch przedstawiła uczestnikom spotkania realizowany od stycznia 2023 r. projekt publikacji na temat historii 60 rajdów Politechniki Krakowskiej. Zaangażowani są w nim członkowie SWPK, SSPK oraz absolwenci i pracownicy uczelni. Swym patronatem planowaną książkę objął przed śmiercią Rektor Andrzej Białkiewicz.

(ps)

Rektor i jego studenci



Zdjęcia: Jan Zych



WYDZIAŁ
ARCHITEKTURY

WYDZIAŁ
FIZYKI
I
MATEMATYKI

